

Ціна 1,50 грн

Волинський
Монітор

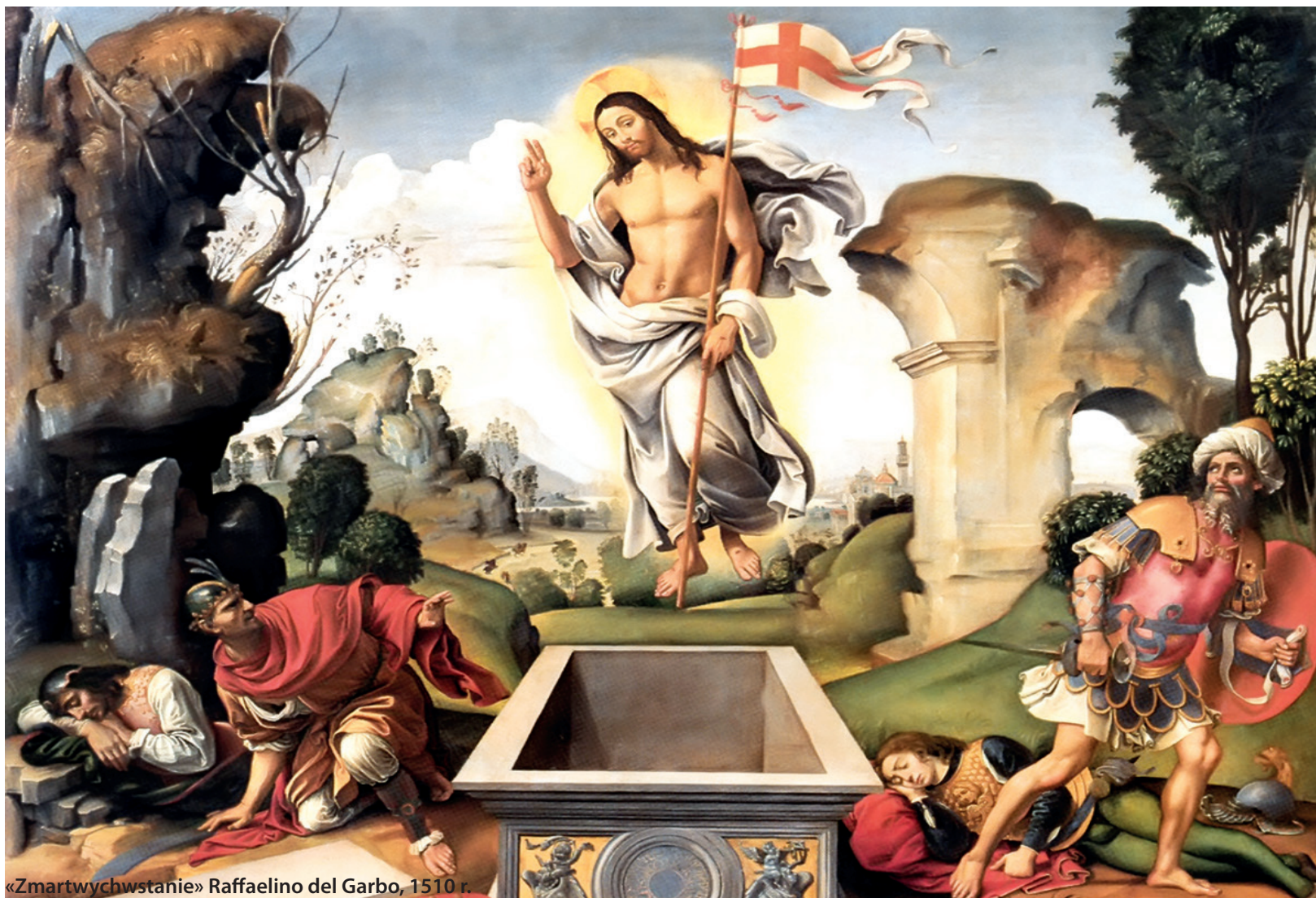
Двотижневик
Dwutygodnik

Monitor Wołyński

№ 6 (158) 24.03.2016

Наш
передплатний
індекс: **49053**

www.monitor-press.com



«Zmartwychwstanie» Raffaelino del Garbo, 1510 r.

Radosnych Świąt Wielkiej Nocy! Щасливих Великодніх свят!

Szanowni Czytelnicy «Monitora Wołyńskiego»,
Niebawem dobiegnie końca czas Wielkiego Po-
stu, będący okresem przygotowania do pełne-
go i świadomego przeżywania tajemnicy Zmar-
twychwstania Jezusa Chrystusa. Już za kilka dni
my, katolicy obchodzić będziemy Wielkanoc.

Jak co roku, okres poprzedzający
święto Zmartwychwstania Pańskiego
wykorzystujemy dla oczyszczenia
siebie z tego, co w nas złe, dla wy-
zbycia się złych myśli, krzywdzących
słów i złych uczynków, których nie-
jednokrotnie byliśmy sprawcami, a
poprzez śledzenie drogi i nauczania
Chrystusa – dla odkrycia na nowo
ofiary, jaka została złożona za nasze
zbawienie. Czas przygotowania do
świętowania Zmartwychwstania
Chrystusa powinien być dla nas cza-
sem refleksji nad naszym życiem,
naszymi uczynkami, zadumy nad
otaczającym nas światem, jego zło-
żonością i problemami.

Za kilka dni świętować będziemy
radosną nowinę zmartwychwsta-
nia, zwycięstwa życia nad śmiercią
i dobra nad złem. W tym szczegó-
lnym dla każdego chrześcijanina
czasie skupiamy się wokół jednej z
największych tajemnic naszej wiary,
wokół zmartwychwstania Chrystu-
sa, wokół którego skupiają się i łączą
wszystkie ludzkie cierpienia, rozczu-
rowania i przykrości. To On, daje nam
nadzieję, siłę i moc do przezwycię-
żania trudności, naszych słabości,
ból i cierpienia. Zmartwychwstały
Chrystus wchodząc przez zamknięte
drzwi do Wieczernika pozdrowił swo-

ich uczniów tam zgromadzonych sło-
wami: «Pokój wam» (J 20,19). Dziś te
pierwsze słowa paschalnego orędzia,
wyrażone Apostołem w jerozolim-
skim Wieczerniku, chcemy skierować
wszędzie tam, gdzie szczególnie są
one oczekiwane. Chcemy donieść
te słowa do tych zakątków świata, w
których toczy się wojna, a zwłaszcza
do bliskiej nam Ukrainy, do Afryki,
Azji i na Bliski Wschód, do tych regio-
nów, w których panuje bieda, w któ-
rych ludzie cierpią z powodu braku
minimalnych podstaw dla egzysten-
cji, do najbardziej potrzebujących.
Szczególnej mocy słowa te nabierają
w Roku Miłosierdzia, w którym na-
wołujemy do poszanowania prawa
do życia, do prawdy, do wolności, do
sprawiedliwości i miłości każdego
człowieka.

W tym szczególnym czasie kieruję
do wszystkich Czytelników życzenia
wiary, nadziei i miłości, niech po-
przez zmartwychwstanie Chrystusa
zaowocuje w nas dobro, umocni się
wiara i nasze życie przeistoczy się w
najpiękniejszy dar, jaki możemy ofia-
rować Bogu i innym ludziom. Rado-
snych Świąt Wielkiej Nocy!

Beata Brzywczy,
Konsul Generalny RP w Łucku

Шановні читачі «Волинського монітора», не-
вдовзі закінчиться період Великого посту,
протягом якого ми готуємося до повного та
свідомого розуміння таїнства воскресіння Ісу-
са Христа. Вже через кілька днів ми, католики,
відзначатимемо Великдень.

Як і щороку, в період перед від-
значенням Воскресіння Господнього,
ми робимо все можливе, щоб
очиститися від усього поганого,
позбутися негативних думок, об-
разливих слів та недобрих вчинків,
які ми не один раз робили, і, спо-
стерігаючи за шляхом та научан-
ням Христа, по-новому зрозуміти
жертву, яку він віддав за наше спа-
сіння. Час підготовки до святкуван-
ня Великодня повинен стати для
нас періодом роздумів про наше
життя, вчинки, навколишній світ,
його складність та проблеми.

Через кілька днів ми будемо від-
значати радісне свято Воскресіння,
свято перемоги життя над смертю
та добра над złem. У цей особли-
вий для кожного християнина час
ми роздумуємо над одним із най-
більших таїнств нашої віри, над во-
скресінням Христа, навколо якого
обертаються і з яким пов'язані усі
людські страждання, розчаруван-
ня та невдачі. Це Він дає нам надію,
силу та мужність боротися зі склад-
нощами, нашими слабкостями, бі-
лю та стражданнями. Воскреслий
із мертвих Христос, входячи крізь
зачинені двері до Сіонської світ-
лиці, привітав своїх учнів, які там
зібралися, словами: «Мир вам» (Ів.

20:19). Сьогодні ці перші слова ве-
ликодньої проповіді, сказані апос-
толом у єрусалимській світлиці, ми
хочемо донести передусім туди, де
на них особливо чекають. Хочемо
донести ці слова у ті частини сві-
ту, де триває війна, а особливо до
близької нам України, також в Аф-
рику, Азію та на Близький Схід, у ті
регіони, де панує нещастя, де люди
страждають через відсутність міні-
мальних умов для існування. Адре-
суємо ці слова найбільш страж-
денним. Особливої сили вони
набирають у Рік Милосердя, коли
ми закликаємо вшанувати права
кожної людини на життя, правду,
свободу, справедливість та любов.
У цей особливий час усім Чи-
тачам бажаю віри, надії та любові,
нехай із Воскресінням Христовим
у нас зародиться добро, зміцниться
віра, а наше життя стане найкращ-
им даром, який ми можемо по-
дарувати Богові та іншим людям.
Радісних Великодніх свят!

Beata Bживчи,
Генеральний консул РП у Луцьку

Немає такого села,
де б не було костелу

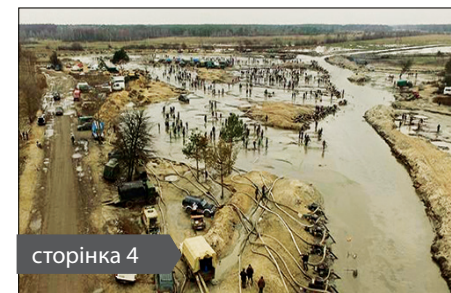
Nie ma takiej wsi,
w której nie byłoby kościoła



сторінка 3

У той час, коли Україна
«підсіла» на кредити

W czasie, kiedy Ukraina
jest uzależniona od kredytów



сторінка 4

Народився в Бережанах

Przyszedł na świat
w Brzeżanach



сторінка 7

54 декламатори
з різних куточків України

54 recytatorów
z różnych części Ukrainy



сторінка 8

Запрошуємо вчителів
та аніматорів освіти

Zapraszamy nauczycieli
oraz animatorów edukacyjnych



сторінка 9

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

«Ratując życie innych, złożyli w ofierze własne» – tragiczna historia Wiktorii i Józefa Ulmów oraz szóстки ich dzieci stała się inspiracją do nadania Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu imienia Rodziny Ulmów. Muzeum można zwiedzać od 17 marca.

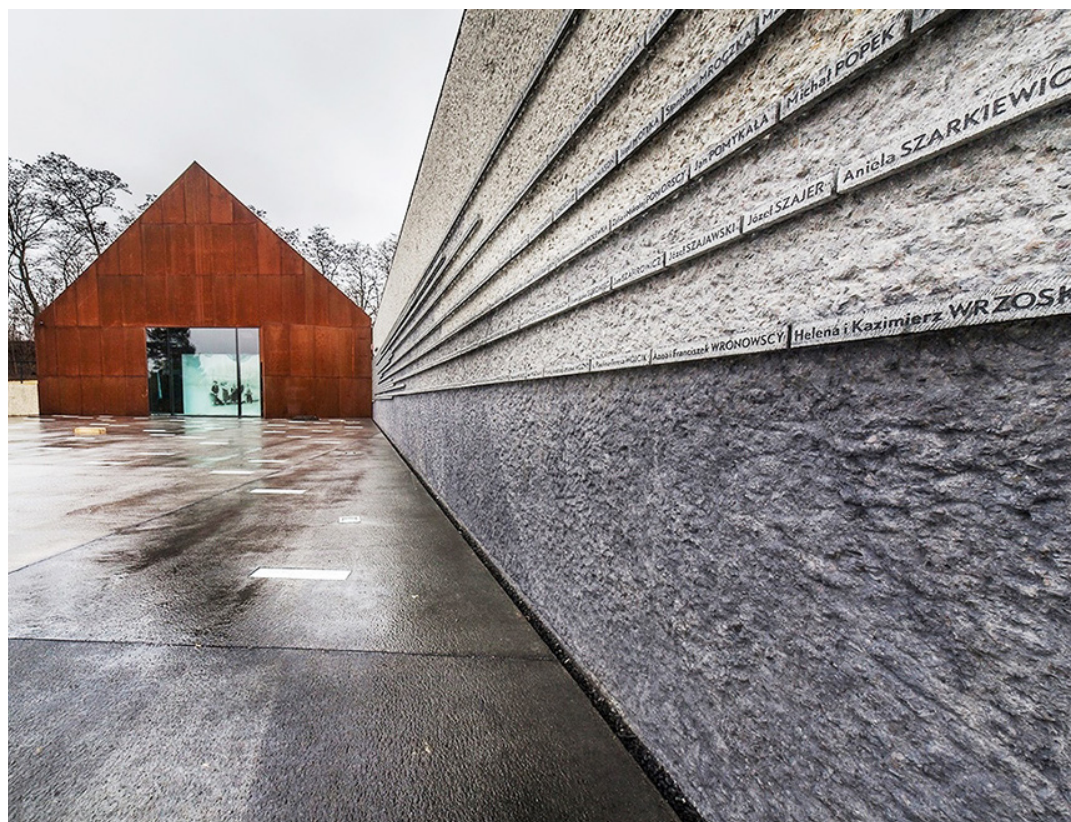
Muzeum w Markowej to pierwsza w Polsce placówka muzealna poświęcona wszystkim Polakom ratującym Żydów. Dotychczas nie było w Polsce miejsca, w którym w szerokim kontekście i w usystematyzowany sposób prezentowane byłyby sylwetki bohaterów, którzy z narażeniem życia decydowali się pomóc skazanym na zagładę żydowskim współobywatelom.

Inspirowane losami Ulmów Muzeum, ukazuje historie polskich bohaterów z czasów niemieckiej okupacji w latach 1939–45. Podczas II wojny światowej Rzesza Niemiecka zdecydowała o «ostatecznym rozwiązaniu kwestii Żydowskiej». Polacy za jakąkolwiek pomoc Żydom byli skazywani na śmierć. Odpowiedzialność zbiorowa całych rodzin podlegała drakońskiemu prawu tylko w okupowanej przez Niemców Polsce. Pomimo groźby egzekucji wielu Polaków decydowało się pomagać żydowskim sąsiadom, znajomym, ale też zupełnie obcym ludziom. Wśród nich była rodzina Ulmów z Markowej.

Przed II wojną światową w największej w Polsce wsi Markowa zamieszkiwało prawie 4 500 osób, w tym 30 rodzin żydowskich. Rodzina Ulmów udzieliła schronienia dwóm żydowskim rodzinom: Szallów i Goldmanów. W nocy 24 marca 1944 r. żandarmeria niemiecka w asyście granatowych policjantów wkroczyła do domu Ulmów. Na oczach świadków brutalnie rozstrzelano Józefa Ulmę i jego żonę Wiktorię będącą w dziewiątym miesiącu ciąży, szóstkę ich dzieci oraz ośmiorgo ukrywanych przez rodzinę Żydów. Heroiczna postawa Ulmów stała się symbolem poświęcenia wszystkich Polaków, którzy podczas wojny ratowali Żydów.

W Markowej można poznać m.in. historię Józefa Ulmy – wyróżniającego się obywatela, działacza społecznego, który jako pierwszy wprowadzał innowacyjne metody sadownictwa i ogrodnictwa. Działał w Kole Młodzieży Katolickiej i wspierał Stronnictwo Ludowe Związku Młodzieży Wiejskiej «Wici», w którym był bibliotekarzem. Jego największą pasją była jednak fotografia. Własnoręcznie skonstruował aparat fotograficzny, za pomocą którego wykonywał tysiące zdjęć rodziny i znajomych.

Historia rodziny Ulmów nie jest odosobniona. Obok powszechnie znanych na całym świecie nazwisk takich jak Irena Sendlerowa czy Jan Karski, istniało tysiące bezimiennych polskich bohaterów ratujących Żydów, o których pamięć uległa zatarciu. O historiach Polskich rodzin ratujących Żydów w czasie II wojny światowej można przeczytać w opracowaniu «Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej».



Izraelski Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w 1995 r. przyznał pośmiertnie rodzinie Ulmów medal Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Dla uczczenia tamtych wydarzeń w 2004 r. odsłonięto pomnik upamiętniający męczeńską śmierć rodziny.

Uroczyste otwarcie Muzeum w Markowej odbyło się 17 marca 2016 r. W wydarzeniach upamiętniających bohaterską postawę Ulmów wziął udział Prezydent RP Andrzej Duda oraz wielu zagranicznych gości.

Źródło: luck.msz.gov.pl
Foto: Urząd Marszałkowski
Województwa Podkarpackiego

Праведники народів світу

Рятуючи життя інших, вони по жертвували власним. Трагічна історія Вікторії та Юзефа Ульмів і шістьох їхніх дітей стала приводом для присвоєння імені сім'ї Ульмів музеєві поляків, що рятували євреїв на Підкарпатті. Музей можна відвідувати з 17 березня.

нерідко й абсолютно чужим людям. Серед них була й сім'я Ульмів із Маркової.

Перед Другою світовою війною в найбільшому польському селі Марковій проживали майже 4500 осіб, серед яких – 30 єврейських сімей. Родина Ульмів сховала в себе дві єврейські сім'ї: Шаллів та Голдманів. Уночі 24 березня 1944 р. німецька жандармерія в супроводі синіх поліцейських увірвалася до будинку Ульмів. На очах свідків було жорстоко розстріляно Юзефа Ульма і його дружину Вікторію, що перебувала на дев'ятому місяці вагітності, шестеро їхніх дітей та семеро схованих сім'єю євреїв. Героїчна поведінка Ульмів стала символом самопожертви всіх поляків, що під час війни рятували євреїв.

У Марковій можна ознайомитися з біографією Юзефа Ульма – видатного громадянина, суспільного діяча, котрий першим впроваджував інноваційні методи садівництва й городництва. Він був учасником Кола католицької молоді та підтримував Союз сільської молоді «Wici», де обіймав посаду бібліотекаря. Щоправда, його найбільшою пристрастю була фотографія. Він власноручно сконструював фотоапарат, за допомогою якого зробив тисячі знімків сім'ї та знайомих.

Історія родини Ульмів – непоодиноким випадок. Поряд із загальновідомими в усьому світі постатями Ірени Сендлерової та Яна Карського були тисячі безіменних польських героїв, котрі рятували євреїв, проте пам'ять про них не збереглася. Про історії польських сімей, які рятували євреїв під час Другої світової війни, можна прочитати у праці «Polacy ratujący Żydów w czasie II wojny światowej».

Ізраїльський Інститут пам'яті мучеників і героїв голокосту «Yad Vashem» у 1995 р. по смертю нагородив сім'ю Ульмів медаллю «Праведники серед народів світу». Для вшанування тодішніх подій у 2004 р. було відкрито пам'ятник, який увіковічнив мученицьку смерть сім'ї.

Урочисте відкриття музею в Марковій відбулося 17 березня 2016 р. Вшанували героїчний вчинок Ульмів, зокрема, президент Польщі Анджей Дуда та численні закордонні гості.

Джерело: luck.msz.gov.pl
Фото: Маршалковське управління
Підкарпатського воєводства

Kurs dla nauczycieli

W czerwcu 2016 r. w Drohobyczu odbędzie się dwutygodniowy kurs podwyższenia kwalifikacji dla nauczycieli języka polskiego.

W dniach 13–24 czerwca 2016 r. w Centrum Oświaty Podyplomowej Drohobyskiego Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki odbędzie się kurs podwyższenia kwalifikacji dla nauczycieli języka polskiego, którzy posiadają dyplom «Bakalarz», «Specjalista», «Magister» z języka polskiego i literatury polskiej.

Na kurs zostaną przyjęte osoby skierowane przez wydziały oświaty i szkoły, w których pracują zainteresowani udziałem. Po ukończeniu kursu zostanie wydane odpowiednie zaświadczenie.

Organizatorem kursu jest Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie. Szczegółowy program kursu zostanie umieszczony w późniejszym terminie na stronie organizacji: <http://znpu.pp.ua/>.

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres:

Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie
ul. Truskawiecka, 9,
m. Drohobycz,
obwód lwowski
e-mail: adam-ch@mail.lviv.ua
tel. (03-244) 5-01-77

Adam CHŁOPEK,
prezes Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie

Курси для вчителів

У червні 2016 р. у Дрогобичі відбудеться двотижневий курс підвищення кваліфікації для вчителів польської мови.

13–24 червня 2016 р. у Центрі перепідготовки та післядипломної освіти Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка відбудеться курс підвищення кваліфікації для вчителів польської мови, які працюють за фахом і мають диплом бакалавра, спеціаліста або магістра польської мови та літератури.

На курси прийматимуть осіб, скерованих відділами освіти, школами за місцем роботи. Після закінчення курсів слухачам видадуть відповідні сертифікати.

Організатор курсів – Об'єднання вчителів-полоністів в Україні. Детальну програму курсу буде пізніше розміщено на сайті організації: <http://znpu.pp.ua/>.

Заяви просимо надсилати на адресу:

Об'єднання вчителів-полоністів в Україні
вул. Трускавецька, 9,
м. Дрогобич,
Львівська область
e-mail: adam-ch@mail.lviv.ua
Тел.: (03-244) 5-01-77

Адам ХЛОПЕК,
голова Об'єднання вчителів-полоністів в Україні



Ocalone kościoły Podola

W rejonie husiatyńskim nie ma takiej wsi, w której nie byłoby kościoła. Niektórymi z nich opiekują się parafianie, niektóre są w zaniedbanym stanie, inne w połowie zniszczone. Historie i zdjęcia wszystkich kościołów zebrało Nadzbruczańskie Towarzystwo Kultury i Języka Polskiego.

Kiedy bywam w którejś ze wsi rejonu, konieczne udaję się do kościoła, by zobaczyć w jakim jest stanie. I jeśli dach jest chociaż trochę uszkodzony, pytam przechodniów czy mieszka we wsi ktoś z Polaków. W czasie spotkania z ludźmi pochodzenia polskiego decydujemy jak możemy uratować świątynię, ponieważ łatwiej jest wyremontować mały fragment dachu, niż na przykład, zmieniać po jakimś czasie cały dach.

Pierwsza świątynia, którą udało się nam ocalić od zniszczenia to kościół p.w. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Sidorowie. Pierwsza pisemna wzmianka o wsi jest datowana na 1398 r. Kościół w latach 1730–1740 wybudował Marcin Kalinowski, ówczesny kasztelan kamieniecki. Do prac nad budową tej świątyni zaprosił znanego architekta Jana de Witte. Obecnie w świątyni jest porządek, wyremontowano dach i dwie wieże, trwa montaż nowych okien. Na święta zapraszamy księży z Husiatyna do odprawiania mszy. We wsi już zarejestrowano parafię rzymsko-katolicką. Chcę podziękować ludziom dobrej woli za wsparcie materialne remontu kościoła: Walerijowi Fedorejce, Nazarijowi Trojanowi, Andrijowi Piejce, Stepanowi Marynowiczowi i Romanowi Piejce.

O polskiej historii wsi Kluwince, założonej w 1615 r., przypomina tylko kościół, wybudowany w 1895, r. i jedna z ulic, która zachowała swoją dawną nazwę – Szlachta. Tam poznałem Iwana Słobodiana, który opowiedział mi, że pochodzi z polskiej rodziny. Jego siostra w latach powojennych wyjechała do Polski, a on został na Ukrainie. Pieniądze na remont zebrał mieszkańcy wsi, a dach własnymi siłami naprawili miejscowi Polacy. Obecnie kościół jest zamknięty, ale mieszkańcy

wsi chcą wznowić działalność parafii rzymsko-katolickiej. Pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom Kluwinców, którzy zaangażowali się w ratowanie kościoła, oraz Iwanowi Słobodianowi, Iwanowi Brejanowi, Zenowiowi Kaczurowskiemu, Mykole Dudurowi za przeprowadzone prace remontowe.

Jeszcze jedna wieś, w której miałem okazję być, to Niżborg. Pierwsza wzmianka pisemna o niej jest datowana na 1564 r. Po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej w 1772 r. wieś należała do Austrii. Jej właścicielami byli hrabiowie Baworowscy. W 1831 r. w południowo-zachodniej części wsi, która później otrzymała nazwę Szlachotczyna, osiedlili się uczestnicy powstania listopadowego 1830–1831, którzy po jego stłumieniu uciekli przed rosyjskimi represjami. W 1909 r. władze austriackie oddzieliły zachodnią część Niżborga Nowego, utworzywszy tu Niżborg Szlachetcki. Obecnie ostatni odzyskał nazwę Szlachotczyna i znowu jest częścią miejscowości Niżborg. Kościół na Szlachotczynie wzniesiono w 1886 r. Prace naprawcze dachu kościoła i sprzątanie terenu zorganizował starosta wsi Iwan Muszka. Mieszkańcy Szlachotczyny są nastawieni optymistycznie. Proszą Nadzbruczańskie Towarzystwo Kultury i Języka Polskiego o pomoc w zarejestrowaniu parafii rzymsko-katolickiej.

Z całego serca wyrażam podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w dzieło ratowania kościołów.

Jan PIEJKO,
prezes Nadzbruczańskiego Towarzystwa
Kultury i Języka Polskiego



Врятовані костели Поділля

У Гусятинському краї, мабуть, немає такого села, де б не було костелу. Деякими з них опікуються парафіяни, деякі перебувають у занедбаному стані, інші вже напівзруйновані. Історії та фотографії всіх костелів зби́рало Надзбручанське товариство польської культури та мови.

Коли я буваю в одному із сіл району, обов'язково заходжу до костелу, щоб подивитися, в якому він стані. І якщо хоч трохи пошкоджено дах, питаю перехожих, чи в селі проживає хтось із поляків. Під час зустрічі з людьми польського походження ми вирішуємо, як можна врятувати святиню, адже маленьку частинку даху простіше відремонтувати, ніж, наприклад, пізніше повністю замінювати його.

Перший храм, котрий нам вдалося врятувати від руйнування, – це костел Благословення Діви Марії в селі Сидорові. Першу письмову згадку про село датовано 1398 р. Костел там будував протягом 1730–1740 рр. Марцін Каліновський, тогочасний каштелян Кам'янця-Подільського. Для будівництва цього унікального костелу він запросив знаменитого архітектора Яна де Вітте. Нині у храмі прибрано, відремонтовано дах та обидві вежі, триває монтаж нових вікон. На свята ми запрошуємо священиків із Гусятини для проведення богослужінь. У селі вже зареєстрували римо-католицьку парафію. Хочу подякувати людям доброї волі за матеріальну підтримку ремонту костелу: Валерію Федорейку, Назарію Трояну, Андрію Пейку, Степану Мариновичу та Роману Пейку.

Про польську історію села Клувинці, заснованого в 1615 р., нагадують лише костел, збудований у 1895 р., і одна з вулиць, що зберегла свою давню назву – Шляхта. Там я познайомився з Іваном Слободяном, який розповів мені, що походить із польської родини; його сестра в повоєнні роки виїхала до Польщі, а він залишився в Україні. Гроші для ремонту зібрали

односельчани, а відремонтували дах місцеві поляки своїми силами. Нині костел закритий, але деякі мешканці хочуть відновити в селі римо-католицьку парафію. Висловлюю подяку всім жителям Клувинців, котрі долучилися до цієї акції, та Івану Слободяну, Івану Бреяну, Zenowiю Кaczurowskiemu, Миколі Дудуру за проведені ремонтні роботи.

Ще одне село, в якому довелося побувати, – це Нижбірок. Перша письмова згадка про нього датується 1564 р. Після першого поділу Речі Посполитої 1772 р. село належало Австрії. Власниками поселення були графи Баворовські. У 1831 р. на південно-західній частині села, яка з часом почала називатися Шляхотчина, оселилися учасники Листопадового повстання 1830–1831 рр., які після його придушення втекли від репресій російського царизму. У 1909 р. австрійська влада за сприяння поляків виділила західну частину Нового Нижбірка Шляхетському Нижбірку. Сьогодні останньому повернуто назву Шляхотчина, і це знову частина Нижбірка, а не окремий населений пункт. Костел на Шляхотчині збудовано в 1886 р. Ремонтні роботи даху храму та прибирання території організував сільський староста Іван Мушка. Жителі Шляхотчини налаштовані оптимістично. Просять Надзбручанське товариство польської культури та мови допомогти їм зареєструвати римо-католицьку парафію.

Від усього серця висловлюю подяку всім, хто будь-яким способом приєднався до доброї справи порятунку костелів.

Іван ПЕЙКО,
голова Надзбручанського товариства
польської культури та мови



Drodzy Przyjaciele

Olenko i Aleksandrze,

z okazji zawarcia związku małżeńskiego przyjmijcie od nas życzenia miłości wiernej,
cierpliwej i wyrozumiałej.

Byście byli silni miłością, która wszystko zniesie, wszystko przetrzyma i która nigdy nie zawiedzie.

Żyćcie w zgodzie, dostatku i cieszcie się powodzeniem.

Wszystkiego najlepszego!

Załoga redakcyjna Monitora Wołyńskiego

Копію wszyscy

Pompy do wymywania bursztynu, tysiące ludzi, ochrona z gumowymi pałkami, pokazowe obławy, pompatyczne słowa prezydenta Ukrainy i kierowników wszystkich szczebli, hektary zniszczonego lasu i nikt za nic nie odpowiada.

Z powodu nielegalnego wydobywania i nielegalnego wywożenia za granicę ukraińskiego bursztynu do budżetu ukraińskiego państwa nie trafiają miliony hrywien. Wszystko to dzieje się w czasie, kiedy Ukraina jest uzależniona od zachodnich kredytów, państwowe przedsiębiorstwo «Bursztyn Ukrainy» doprowadzono do bankructwa, na wschodzie trwa wojna, a w całym kraju – totalne zubożenie ludności. Ani sami uczestnicy procesu, ani organy ścigania nie podają nazwisk głównych organizatorów tej klęski żywiłowej, która ogarnęła Polesie, czyli północne rejony obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i żytomierskiego. Z nielegalnego bogacenia się nie rezygnują ani przestępcy, ani skorumpowani urzędnicy, ani przybysze, ani miejscowi mieszkańcy.

O dniu powszednim tych, którzy kopią bursztyn zapyaliśmy osobę (jej imienia nie podajemy), która nielegalnie kopala bursztyn, ale porzuciła tę działalność dla spokojniejszego zarobku za granicą. Nie na wszystkie pytania otrzymaliśmy odpowiedzi, a to z powodu, iż nasz rozmówca obawiał się o swoje bezpieczeństwo lub nie znał niektórych szczegółów, o które pytaliśmy. Proponujemy uwadze naszych Czytelników to, co usłyszeliśmy.

– Gdzie i kiedy dowiedział się Pan o tym, że można zarobić na bursztynie? Ile Pan na tym zarobił?

– Moi znajomi mieszkają niedaleko miejsc, gdzie kopie się bursztyn. Sami to robią i mnie zaproponowali. Mam rodzinę: dwoje dzieci, żona nie pracuje. Muszę utrzymywać rodzinę, a pracy nie mam.

Można różnie zarobić. Ja w ciągu czterech dni miałem 1800 hrywien. Przyjeżdżałem tam trzy razy. W sumie pracowałem ponad trzy tygodnie.

– Czy Pana zdaniem zarobek poszukiwaczy bursztynu jest porównywalny do szkód wyrządzonych przyrodzie?

– Taka działalność byłaby usprawiedliwiona wtedy, gdyby zarobione środki wydawane były na rozwój gospodarki. Żebyśmy nie musieli brać od Europy kredytów, a rozwijali byśmy własną gospodarkę, stwarzając nowe miejsca pracy u siebie i stając się silnym, niezależnym państwem. Ale... Wszystko trafia do szarej strefy. Bogacą się jednostki, zniszczono natomiast hektary lasu...

– Wiedział Pan, że jest to zajęcie nielegalne, dlaczego jednak postanowił Pan tym się zająć?

– Wiedziałem, ale jestem bezrobotny, a rodzinę muszę z czegoś utrzymywać.

– Co musi mieć przy sobie osoba, żeby wydobywać bursztyn?

– Nic szczególnego: podbierak, wysokie gumowce i kombinezon, lepiej żeby był nieprzemakalny.

– Kto decyduje o miejscach i sposobie wydobywania bursztynu? Jak wygląda sprzedaż kamieni? Gdzie Pan kopał bursztyn?

– W miejscach wydobywania bursztynu działają pompy. Cały teren, na którym trwają poszukiwania jest otoczony przez ochronę, uzbrojoną w gumowe pałki; broni palnej u nich nie widziałem. Kiedy pompy są wyłączane, ochrona pozwala ludziom stojącym już obok, na szukanie bursztynu. Zwykłym ludziom na poszukiwania daje się godzinę rano i godzinę wieczorem, po wyłączeniu pomp. Jest tam bardzo tłoczno. Około 2 tys. osób jednocześnie wchodzi za pomocą podbieraków przeszkudzać. Wszystko jest proste: czerpię, dopóki w miejscu, gdzie stosowano pompy, jest woda.

Oczywiście, że zwykły człowiek nie kupi sobie pompy, tym bardziej w takich ilościach. Gdy prace zorganizowano na taką skalę, trudno je ukryć. Wszyscy wszystko wiedzą. Mimo to nielegalne wydobywanie kwitnie. A ty, albo zarabiasz na tym, albo nie.

Osoby zajmujące się skupem bursztynu przyjeżdżają same. Ważą i od razu rozliczają się w hrywnach albo w dolarach amerykańskich. Cena zależy od wagi i od rozmiarów kamieni bursztynu.

Kopałem w obwodzie żytomierskim, w lesie w pobliżu niewielkiego miasteczka, stacjonowała tam wcześniej jednostka wojskowa.

(Tu musimy wytłumaczyć Czytelnikom, że pompy nie działają wcale charytatywnie. Ci, do których one należą, otrzymują najwięcej. Po wyłączeniu pomp, miejscowi mieszkańcy mogą «poszukać szczęścia», czyli bursztynu, za pomocą podbieraków. Wszędzie, gdzie stosowano pompy, jest woda,



więc łopata tu nie jest głównym narzędziem. Niestety nie otrzymaliśmy od naszego rozmówcy odpowiedzi na pytanie: kto decyduje o miejscach wydobywania bursztynu i czyje to pompy).

– Czy może Pan, chociażby w przybliżeniu opisać, kto wydobywa bursztyn?

– Kopią (czy wymywają) wszyscy. Miejscowi mieszkańcy, ich przyjaciele, znajomi, bez względu na wiek czy płeć. Nauczyciele, robotnicy, kierowcy... Widziałem tam osoby w podeszłym wieku, kobiety i dziewczyny, młodych chłopaków, uczniów. Można powiedzieć, że wszyscy, którzy potrafią trzymać podbierak w rękach.

– Pod czym parasolem ochronnym kwitnie ten «biznes»?

– Nic o tym nie wiem. Nie interesowałem się, ponieważ wszystko jedno, nikt nie powie prawdy.

– Dlaczego Pan porzucił tę działalność?

– Na moich oczach odbyło się kilka pokazowych obław. Używam takiego określenia, dlatego że po tych obławach nie został ukarany nikt z organizatorów, a następnego dnia wszystko wracało na swoje miejsce. Pozostawało jednak ogromne ryzyko aresztowania, kary grzywny, innych nieprzyjemnych rzeczy, przy tym że zarobki były znikome. Osobom, które to wszystko zorganizowały i które na tym najwięcej zarabiają i tak nic nie będzie, ale kogoś winnego muszą znaleźć. Nie chciałem nim zostać...

– Co Pana zdaniem trzeba zrobić, żeby zastąpił cywilizowany rozwój tego biznesu? Kto może być tym zainteresowany?

– O tym musi zdecydować państwo. Trudno mi powiedzieć. Moim zdaniem ważne jest, żeby zyski z wydobywania bursztynu trafiały do skarbu państwa, żeby nikt nie czynił ludzi zakładnikami z powodu zaciągania kolejnych kredytów. Pod naszymi nogami leżą miliony. Urzędnicy w ministerstwach są utrzymywani przez podatników po to, żeby regulować procesy wydobywania zasobów naturalnych, robić wszystko, żeby gospodarka stała się przejrzysta i zdrowa.

Ludzie postępują tak, jak inni obok nich. Przy czym ci staranni i pracowici ludzie ryzykują tam i giną. Problem polega nie na tym, że kopią, a w tym, że nie ma władzy, podatków, nie ma regulacji biznesu.

MW
Na zdjęciu: nielegalne wydobywanie bursztynu w obwodzie rówieńskim
(Źródło: www.facebook.com/automaidan)

Копают усі

Сотні потужних pomp для вимивання бурштину, тисячі працівників, охорона з гумовими палицями, показові облоги, помпезні слова Президента України та керівників усіх рівнів, гектари знищеного лісу і нікого, хто б за це відповідав.

– Власне, нічого особливого: сачок, як на метелики, високі гумові чоботи, комбінезон, бажано, щоб не промокав.

– Хто визначає місця видобутку, процес видобутку і як виглядає реалізація? У якому регіоні Ви копали?

– На місцях видобутку працюють помпи. Все це оточує охорона з гумовими палицями (вогнепальної зброї в них не помічав). Коли помпи перестають працювати, охорона дозволяє натовпу, який уже стоїть поряд, пройти мити бурштин. Людям на роботу дають одну годину вранці й одну ввечері – після закінчення роботи помп. Людей там тьма, один на одному, працюють усі – до 2000 чоловік одночасно із сачками промивають воду. Загалом усе просто: черпаєш, поки на місці закінчення роботи помп стоїть вода.

Ясно, що проста людина не купить собі помпу, тим більше не одну. Зрозуміло, що в таких масштабах у секреті це не втримаєш. Відповідно, всі все знають. А втім це беззаконня триває. Ти або теж заробляєш на цьому гроші, або ні.

Скупники приїжджають самі. Важать і відразу розраховуються гривнями або американськими доларами. Ціна залежить від ваги та від розмірів бурштину.

Я копав у Житомирській області, в лісі неподалік невеличкого містечка, там ще колишня військова частина розташована.

(Тут мусимо роз'яснити читачеві, що помпи працюють зовсім не благодійно. Ті, хто їх встановлює, отримують основний дохід. Після завершення роботи помп місцеві можуть «пошукати щастя», тобто бурштину, за допомогою сачків. Оскільки на місці роботи помп стоїть вода, лопата тут не є основним знаряддям. На жаль, ми не отримали від нашого співрозмовника відповіді на запитання: хто саме визначає місця видобутку і хто саме встановлює помпи).

– Чи можете хоча б приблизно описати соціальні групи, представники яких займаються видобутком бурштину?

– Копають (чи миють) усі. Все місцеве населення, їхні друзі, знайомі, незалежно від віку чи статі. Вчителі, робітники, шофери... Я бачив на роботах як стареньких бабусь та дідуся, жінок та дівчат, юнаків, так і школярів. Можна сказати, всі, хто може тримати сачок у руках.

– Що Вам відомо про «кришуння» цього бізнесу?

– Мені нічого не відомо. Я цим не цікавився, адже правди все одно ніхто не скаже.

– Що Вас спонукало завершити цю діяльність?

– На моїх очах проходило декілька демонстративних облав. Вживаю такі слова для визначення побаченого тому, що після цього так і не було покарано нікого з організаторів, все на наступний день верталося на свої кола. Проте великий ризик арешту, штрафів, неприємностей, кінець кінцем, залишався. А гроші загалом незначні. Тим, хто все це організував, хто на цьому заробляє великі гроші, – їм нічого не буде. А «крайнього» завжди треба знайти. Не хотілося бути ним...

– Що, на Вашу думку, потрібно зробити, щоб ввести цей бізнес у цивілізовані рамки? Кому це вигідно робити?

– Це потрібно вивчити на державному рівні. Мені важко сказати. На мою думку, важливо, щоб гроші з видобутку бурштину йшли до державної казни, щоб народ не робили боржниками чергових кредитних траншів. У нас під ногами лежать мільйони. Люди в міністерствах отримують зарплатню від платників податків для того, щоб регулювати процеси видобутку корисних копалин, скеровувати цю діяльність у прозорі, здорові економіку.

Люди роблять як всі, кого вони бачать поряд. До речі, люди дуже старанні й працьовиті, ризикують, гинуть там. Тут проблема не в копанні, а у відсутності влади, податків, регуляції бізнесу.

Мільйони гривень не потрапляють до українського бюджету через нелегальний видобуток та нелегальне вивезення українського бурштину за кордон. Усе це діється в той час, коли Україна «підсіла» на західні кредити, державне підприємство «Бурштин України» доведено до банкрутства, на сході держави йде війна і відбувається тотальне зuboження населення. Ні самі учасники процесу, ні слідчі органи не називають вголос головних організаторів цього стихійного лиха, котре охопило поліські райони Волинської, Рівненської та Житомирської областей. Миттєвим нелегальним збагаченням не гребують ані криміналітет, ані корумповані державні службовці, ані приїжджі, ані місцеві жителі.

Про будні копачів бурштину ми спробували розпитати особу (її імені не подаємо), яка була нелегальним копачем, але покинула цю діяльність заради спокійнішого заробітку за кордоном. На жаль, не на всі запитання ми отримали відповіді. Серед причин цього – те, що наш співрозмовник побоювався за свою безпеку та не знав деяких аспектів, які нас цікавили. Пропонуємо увазі наших читачів те, що ми почули.

– Де й коли Ви дізналися про те, що можна заробити на бурштині? Скільки Ви заробили на цьому?

– Мої знайомі живуть недалеко від копаля. Самі цим займаються і мені запропонували. Маю сім'ю: двоє дітей. Дружина не працює. Родину утримувати треба, а іншої роботи нема. Заробляють по-різному, кому як пощастило. За чотири дні в мене виходило 1800 грн. Приїжджав туди тричі. Загалом працював там понад три тижні.

– Чи, на Вашу думку, заробіток «бурштинщика» співрозмірний зі шкодою, нанесеною природі?

– Такий вид діяльності мав би виправдання лише у випадку, якби зароблені кошти йшли на розвиток економіки держави. Щоб не кредити у Європи брати, а налагоджувати своє виробництво, створювати свої робочі місця – ставати економічно незалежною країною. А так... Усе ж «осідає» в тиньовому бізнесі, у приватних руках. Збагачуються поодинокі особи, а знищено гектари лісу...

– Ви знали, що це нелегальне заняття, чому ви все-таки вирішили цим зайнятися?

– Так, знав, що можуть бути негативні наслідки такого заробітку, але сім'ю треба з чогось годувати. Роботи немає.

– Що повинна мати при собі особа, щоб видобувати бурштин?

ВМ
На фото: нелегальний видобуток бурштину в Рівненській області
(Джерело: www.facebook.com/automaidan)

Wasył Korec: «Polesie to region strategiczny»

Василь Корець: «Полісся – це стратегічний регіон»

При drodze międzynarodowej P14, prowadzącej w kierunku sąsiedniej Białorusi, położone jest poleskie miasteczko Lubieszów – centrum administracyjne rejonu lubieszowskiego. O życiu dzisiejszym regionu poleskiego i miasteczku rozmawialiśmy z wójtem Lubieszowa Wasylem Korcem.

Walenty Wakoluk: Czy według Pana ludzie są przygotowani do samorządów? Czy samorząd będzie efektywny?

Wasył Korec: Oczywiście, samorząd jest potrzebny. Jego wprowadzenie zależy od wielu czynników: zmian wniesionych do Konstytucji, postanowień Rady Najwyższej, prezydenta itp. Z tego powodu należy też łączyć wspólnoty. Zawsze występowałem za systemem samorządowym, jeszcze gdy pracowałem jako przewodniczący administracji czy jako wicedyrektor kolegium w Lubieszowie.

– Od czego należy zacząć, żeby dać ludziom pełną «wolność» samorządową?

– Problem polega na tym, że Ukraińcy nie do końca są przygotowani do tej «wolności» i nie będą wiedzieli, co z nią uczynić. Do tej pory wielu ludzi nie wie, jak stosować tę demokrację, którą już posiadamy. Większość nie rozumie, co w rzeczywistości oznacza pojęcie demokracja. A to nie jest przyzwolenie na wszystko, to przede wszystkim prawa i obowiązki.

Jako wzorzec może nam posłużyć Polska, która w swoim czasie wprowadziła poważne reformy, w tym też dotyczące samorządu. I teraz jesteśmy znacznie z tyłu za naszymi sąsiadami, gdzieś tak 20 lat. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej przewyżczyć tę różnicę.

– Jak Pan sądzi, czy potencjał Lubieszowszczyzny jest samowystarczalny, żeby przeżyć w warunkach samorządu?

– Myślę, że tak, ale do tego należałoby zacząć wdrożenie pewnego programu krajowego, żeby było jakieś wsparcie. Polesie jest regionem strategicznym. Ludzie tu liczą wyłącznie na siebie i pracują dużo, aby coś mieć. Teraz większość wsi naszego rejonu posiada wąską specjalizację. Na przykład, Szczytyń, Mała Hłusza, Wielka Hłusza są liderami w hodowli marchwi. Ponadto, we wszystkich wsiach rejonu są uprawiane ziemniaki. W czasach sowieckich Lubieszowszczyzna «karmiła» i Ługańsk, i Dniepropietrowsk, i Kirowohrad, i Krym. Wcześniej wymieniano ziemniaki na arbuzy, obecnie też tak jest. Współczesną sytuację dałoby się poprawić, jeśliby władze, szczególnie centralne, więcej uwagi zwracały na rynki zbytu. Jako wójt nie jestem upoważniony na poziomie obwodu rozwiązywać kwestie współpracy z innymi regionami kraju.

– Może trzeba by było zatrudnić menedżera?

– Chciałbym to zrobić, ale postanowienie Gabinetu Ministrów ogranicza mnie w liczbie zatrudnionych pracowników. W Lubieszowie mamy około 10 tys. ludności, a pracowników urzędu gminy jest tylko 9, z czego dwie osoby są zajęte tym, że wydają zaświadczenia. Ze względu na to, że rejon lubieszowski leży tuż przy granicy, mamy dużo spraw do załatwienia. Muszę złożyć prośbę o zatrudnienie dodatkowego pracownika, który odpowiadałby za kwestie migracyjne.

– Co jest największym atutem rejonu lubieszowskiego?

– Nasz najmocniejszy atut to czysta natura. Ja na przykład mogę spokojnie napić się wody z Prypeci. Czego jeszcze trzeba? Nasz region ma duży potencjał w rozwoju turystyki zielonej.

– Jaki jest poziom zakażenia Lubieszowszczyzny substancjami radioaktywnymi?

– Niewysoki. Według ostatnich postanowień, rejonowi lubieszowskiemu mogą w ogóle zabraknąć statusu radioaktywnie zakażonego. Chociaż «czujemy» skutki zakażenia: są przypadki śmierci dzieci, mamy duży procent chorób układu sercowo-naczyniowego, jednak anomalii nie

zauważa się. Lubieszowszczyzna stale eksportuje jagody, grzyby, w których jest sprawdzana zawartość substancji radioaktywnych.

– Czy Lubieszów dekomunizuje się?

– W ramach dekomunizacji należy zmienić nazwy wielu ulic, bo na przykład w Lubieszowie są ulice Czerwonoarmijska, 17 Września itp. Ale ludność czuje pewien dyskomfort w związku z procesem zmiany nazw. Nazwy zmieniać trzeba, ale stopniowo. Obecnie trwa ożywiona dyskusja, mieszkańcy wnoszą swoje propozycje, pomysły, które postaramy się uwzględnić.

– Jak wygląda sytuacja w regionie po rozpoczęciu wojny na Wschodzie?

– Przyjeśliśmy u siebie przesiedleńców, całą społecznością staramy się im pomóc, zbieramy dla nich potrzebne rzeczy, w miarę możliwości zapewniamy mieszkanie i wyżywienie. Jeśli chodzi o lokalnych mieszkańców, to mamy dużo tych, którzy unikają mobilizacji, niektórzy z nich wyjechali za granicę w celach zarobkowych, w tym też do Rosji.

– Czy Pana zdaniem policja jest nowym instrumentem poprawy sytuacji na Ukrainie?

– Nie na 100 %, ponieważ wiele osób ze starej kadry pracuje w nowej policji. W Lubieszowie lustracja nie dotyczyła ponad 50 % funkcjonariuszy milicji. Według mnie, w czasie zatrudniania nowych funkcjonariuszy policji, należałoby uwzględnić nie tylko wyniki inspekcji, ale też opinie miejscowych mieszkańców o pracy poszczególnych pracowników milicji. Uważam, że taki specjalny sondaż dałby bardziej obiektywne wyniki.

– Czy zabiegacie o zagranicznych inwestorów?

– Na Lubieszowszczyźnie są duże złoża torfu, ponieważ tereny bagniste stanowią około 20 % terytorium rejonu. Również posiadamy dużo wierzby energetycznej i ogromne rezerwy sapropełu w poleskich jeziorach. Staraliśmy się zabiegać o inwestorów zagranicznych dla wydobycia torfu. Przyjeżdżali Holendrzy, brali próby surowców dla badań, planowali wybudować u nas przedsiębiorstwo na 500 miejsc roboczych.

– I rozpoczęto prace?

– Niestety, licencji na wydobywanie torfu nie udało się nam uzyskać ze względu na korupcję wśród upoważnionych osób. Ogólnie wydaje się, że rząd już dawno odwrócił się od ludzi. Jeśliby dbał o swoich obywateli, to ci zrobiliby wszystko dla rozwoju kraju. Mamy sporo zasobów naturalnych, ale nie potrafimy rozsądnie z nich korzystać.

– Lubieszów znany jest dzięki postaci Tadeusza Kościuszki. Jak miasteczko pamięta o nim?

– W Lubieszowie jest zabytkowy budynek byłej Szkoły Pijarów, do której w swoim czasie uczęszczał Kościuszko. Na nim umieszczono tablicę. Planujemy w jednej z sal szkolnych założyć muzeum, gdzie można byłoby przy okazji uczyć się języka polskiego. Już stawiamy pierwsze kroki w tym kierunku. Również planujemy zwiedzić Sosnowice (Polska) i Kosowo (Białoruś), gdzie są czynne muzea Kościuszki, aby nawiązać kontakty. Chcielibyśmy także wybudować pomnik, ale rozumiemy, że nie da się zrobić wszystkiego na raz, potrzebujemy na wszystko czasu i oczywiście, środków finansowych.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

При трасі міжнародного сполучення Р14, що прямує в напрямку сусідньої Білорусі, розташоване невелике поліське містечко Любешів – адміністративний центр Любешівського району. Про сьогодення поліського регіону і про містечко зокрема ми розмовляли із його селищним головою Василем Корцем.

Валентин Ваколюк: Як Ви вважаєте, чи люди готові до самоврядування? Чи таке самоврядування буде ефективним?

Василь Корець: Звичайно, самоврядування буде корисним. Його запровадження залежить від багатьох факторів: змін Конституції, рішень Верховної Ради, президента тощо. Для цього потрібно також об'єднуватися громадами. Я завжди підтримував повне самоврядування, ще коли працював головою адміністрації чи заступником директора коледжу в Любешові.

– Із чого потрібно починати, щоб дати людям повну «свободу» самоврядування?

– Проблема в тому, що, можливо, українці не зовсім готові до цієї «свободи» і не знають, що з нею робити. Так, досі багато людей не знають, як використовувати ті паростки демократії, які ми вже маємо. Більшість не розуміє, що насправді означає демократія. Демократія – це не всюдозволеність, це, перш за все, права й обов'язки.

Прикладом для нас може бути Польща, яка свого часу запровадила ґрунтовні реформи, зокрема й щодо самоврядування. І зараз ми значно відстаємо від нашої сусідки, мабуть, років на 20. Маємо прикласти усі зусилля, щоб найшвидше подолати цей розрив.

– Як вважаєте, потенціалу Любешівщини вистачить для того, щоб «вижити» в умовах самозабезпечення?

– Думаю, так, але для цього потрібно започаткувати певну державну програму, щоб була якась підтримка. Полісся – це стратегічний регіон. Люди там ні на кого, крім себе, не надіються і для того, щоб щось мати, старанно працюють. Зараз більшість сіл нашого району мають вузьку спеціалізацію. Наприклад, Щитинь, Мала Глуша, Велика Глуша лідирують у вирощуванні моркви. Окрім того, у всіх селах району вирощують картоплю. Так, за радянських часів Любешівщина «кормила» й Луганськ, і Дніпропетровськ, і Кіровоград, і Крим. Обмінювали картоплю на кавуни, і тепер обмінюють. Сучасну ситуацію можна було б покращити, якби влада, зокрема центральна, більше уваги приділяла рынкам збуту. Я ж, як селищний голова, не маю повноважень вирішувати на рівні області питання співпраці з іншими регіонами країни.

– Можливо варто найняти менеджера?

– Хотів би цього, але постанова Кабінету Міністрів обмежує мене в кількості найнятих працівників. Так, у Любешові маємо близько 10 тис. осіб, а основних працівників – всього 9, із яких дві людини займаються лише видачею довідок. З огляду на те, що Любешівський район прикордонний, маємо досталь справ у краї. Буду клопотати на сесії про введення ще одного працівника, який би займався питанням міграції.

– Яка найсильніша сторона Любешівського району?

– Наша найсильніша сторона – природа. Екологія в селищі дуже чиста. Наприклад, я можу спокійно зачерпнути в пригорщі воду з Прип'яті й напитися. Що ще потрібно? Наш край має великий потенціал у розвитку зеленого туризму.

– Який рівень забруднення Любешівщини радіоактивними речовинами?

– Невисокий. Відповідно до останніх постанов Любешівський район взагалі могли б позбавити статусу радіоактивно забрудненого. Звичайно, «відчуваємо» наслідки забруднення: трапляються випадки дитячої смертності, маємо високий рівень захворюваності на сер-

цево-судинні хвороби, проте аномалій не спостерігаємо. Любешівщина постійно експортує ягоди, гриби, які проходять перевірку на допустимий вміст радіоактивних речовин.

– Любешів декомунізується?

– У рамках декомунізації потрібно замінити багато назв вулиць, наприклад, у Любешові є вулиці Червоноармійська, 17 вересня та інші. І попри все, населення відчуває певний дискомфорт у зв'язку з процесом перейменування. Потрібно змінювати назви, але поступово. Зараз же активно йде обговорення, жителі висловлюють свої побажання, ідеї, які намагатимемося врахувати.

– А яка ситуація склалася в краї з початком війни на Сході?

– Ми прийняли в себе переселенців, усією громадою намагаємося їм допомогти, збираємо для них необхідні речі, якщо є можливість, забезпечуємо житлом та продуктами харчування. Щодо місцевих жителів, то маємо вдосталь «ухилантів» від мобілізації, деякі з них виїхали за кордон на заробітки, зокрема й до Росії.

– На Вашу думку, поліція – це новий інструмент налагодження ситуації в Україні?

– Не на всі 100 %, адже багато старих кадрів пройшли відбір у поліцію. У Любешові більше 50 % працівників міліції люстрація не зачепила. На мою думку, при відборі в поліцію потрібно було б враховувати не тільки результати інспектування, а й відгуки місцевих жителів про роботу окремих представників міліцейських органів. Таке своєрідне опитування, вважаю, дало б об'єктивніший результат.

– Залучаєте іноземних інвесторів?

– На Любешівщині – великі поклади торфу, адже болотиста місцевість складає близько 20 % території району. Також у нас вдосталь енергетичної верби та величезні «запаси» сапропелю у поліських озерах. Ми намагалися залучити іноземного інвестора для видобутку торфу. Приїздили голландці, брали зразки сировини для дослідження, планували збудувати в нас підприємство зі 500 робочими місцями.

– Почали працювати?

– На жаль, ліцензію на користування надрами для видобутку торфу не вдалося отримати через корумпованість осіб, яких наділено відповідними повноваженнями. Загалом складається враження, що держава давно відвернулася від людей. Якби ж насамперед турбувалася про своїх громадян, вони б прагнули розвиватися, робити щось для країни. Також маємо безліч природних багатств, які належним чином не використовуємо.

– Любешів знаний також завдяки постаті ТADEUША КОСЬОШКА, який навчався там. Як у містечку увіковічено пам'ять про нього?

– У Любешові знаходиться пам'ятка архітектури – будинок колишньої школи піярів, де й навчався свого часу Косюшко. На будинку розміщено меморіальну дошку. Плануємо в одній із кімнат школи створити музей, де можна було б, зокрема, викладати польську мову. Вже робимо перші кроки в цьому напрямку. Також у планах – відвідати Сосновіце (Польща) та Косово (Білорусь), де діють музеї Косюшка, для налагодження зв'язків. Хотіли б ще встановити пам'ятник, але розуміємо, що відразу все зробити не вдасться, потребуємо часу на це і, звичайно, коштів.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

Ocaleni od zapomnienia: Leon Kowal

Повернуті із забуття: Леон Коваль

Наш kolejny szkic w ramach cyklu «Uczestnicy polskiego podziemia w latach 1939–1941» przedstawia losy Leona Kowala, członka polskiej organizacji antysowieckiej o nazwie Związek Walki Zbrojnej – 2 w Łucku.

Leon Kowal urodził się 1909 r. w Korcu (w okresie międzywojennym – w powiecie rówieńskim) w rodzinie urzędnika pocztowego Teodora Kowala. W 1914 r. jego ojca wysłano do pracy do Żytomierza, gdzie przeniósł się wraz z całą rodziną. W 1917 r. Teodor Kowal zmarł na gruźlicę płuc. Matka Leona, Maria Kowal (ur. ok. 1892 r.) wyszła ponownie za mąż. Ponieważ stosunki chłopca z ojczyzną były napięte, postanowił zamieszkać u babci w Korcu. Przyczyną przeprowadzki było również to, że Leon chciał dostać się do Seminarium Duchownego w Łucku. Po nielegalnym przekroczeniu sowiecko-polskiej granicy, przy pomocy przewodnika, Leon znalazł się na terytorium Polski. Do seminarium nie został przyjęty z powodu zbyt młodego wieku, skierowano go natomiast na naukę do Liceum Krzemienieckiego. Na terenie USRR pozostała matka Leona i jego młodszy brat Anatol (ur. ok. 1916 r.), z zawodu elektromechanik. Po ukończeniu gimnazjum, chłopiec porzucił myśl o wyborze drogi duchownego. Wiemy, że uzyskał zawód agronoma. W latach 1932–1933 służył w wojsku w randze szeregowego.

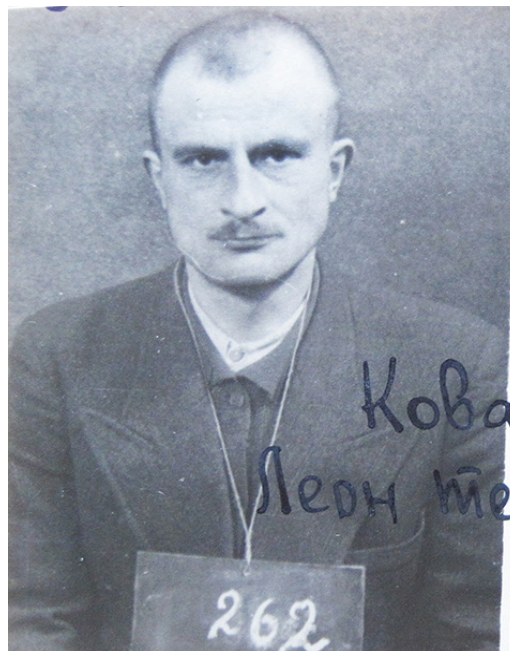
W 1937 r. Leon Kowal został skierowany do powiatowego oddziału ziemskiego na stanowisko agronoma. Mieszkał w Łucku przy ulicy Monopoliowej 19 razem ze swoją żoną Marią Reginą, córką Tadeusza (ur. ok. 1909 r.), nauczycielką szkoły nr 2, i córką Ireną Lidią (ur. 1936 r.). W kwietniu 1937 r. został sekretarzem Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Celem organizacji było podniesienie poziomu kulturalnego młodzieży wiejskiej oraz prowadzenie szkoleń w zakresie gospodarki rolnej. Związek zrzeszał przedstawicieli różnych narodowości: Ukraińców, Polaków, Czechów. Funkcję kierownika pełnił Kazimierz Banach, nauczyciel tzw. Uniwersytetu Ludowego w Rożyszczach w powiecie kowelskim. Związek był finansowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i województwo wołyńskie. Działalność organizacji była wspierana przez wojewodę Henryka Józewskiego. Do Związku przynależało ok. 8–9 tys. osób (najwięcej członków organizacja miała w powiecie krzemienieckim – 800, w sarniejskim – 600 i w dubieńskim – 500).

Leon Kowal jako patriota był bardzo niezadowolony z powodu ustanowienia władzy sowieckiej na terenie wschodnich województw Polski po 17 września 1939 r.

W styczniu 1940 r. w jego mieszkaniu pojawili się Zygmunt Rumel i Pius Zaleski – bliscy znajomi Leona ze Związku. Wyruszyli razem do Warszawy w celu nawiązania kontaktów z przedstawicielami rządu polskiego i znanymi mężami stanu, którzy, jak sądzili, mieliby stać na czele antysowieckiego ruchu oporu i zorganizować podziemie w sowieckiej strefie okupowanej. W tym czasie Leon należał do grupy inicjatywnej młodzieży, która pragnęła służyć swojej Ojczyźnie i rozpocząć walkę o przywrócenie jej suwerenności. Działania młodych patriotów nie przyniosły oczekiwanego skutku. Wkrótce wrócili do Łucka, a Pius Zaleski z odmrożonych kończynami przebywał przez miesiąc w szpitalu.

Pod koniec stycznia do Łucka przyjechała jeszcze jedna aktywistka Związku – Janina Sułkowska. Dziewczyna przywiozła Leonowi «odezwę» polskiego rządu, przebywającego na uchodźstwie we Francji, w której zwracano się do Polaków aby nie poddawali się rozpacz, ponieważ politycy robią wszystko, co w ich mocy, aby przywrócić Polskę. Dziesięć ulotek z «odezwą» Janina Sułkowska pozostawiła Leonowi Kowalowi aby ten rozpowszechnił je wśród mieszkańców Łucka. Bojąc się prześladowań ze strony sowieckich organów represyjnych, mężczyzna zniszczył część otrzymanych ulotek, natomiast pozostałe ukrył w gumowej łacie swojej córki, a następnie przekazał je Piusowi Zaleskiemu, gdy ten wracał z Łucka do Równego, do swojego brata.

W czasie drugiej wizyty Janiny Sułkowskiej w Łucku, która odbyła się 7–8 marca, Leon Kowal dowiedział się, że na Wołyń z Warszawy przybyły trzy osoby, które miały na celu założenie organizacji podziemnej na rzecz przygotowania

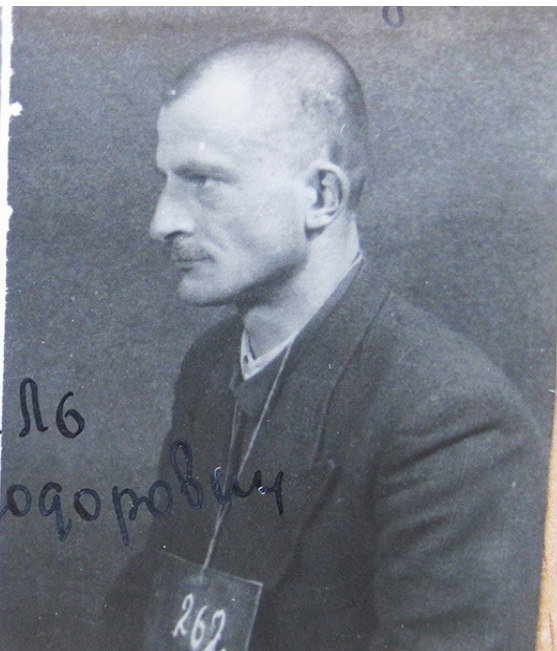


powstania zbrojnego mającego na celu obalenie reżimu okupacyjnego. Dziewczyna zaproponowała Leonowi wstąpienie w szeregi grupy. Zgodziwszy się na to, Leon miał za zadanie werбовать nowych członków z grona osób, na których można było polegać. Janina Sułkowska poinformowała, że w Łucku kierownikiem organizacji jest Możekci, księgowy, który mieszkał przy ulicy Oficerskiej 10. Następnego dnia na spotkaniu z Możekciem, Leon Kowal złożył przysięgę, obiecując wykonywać wszystkie zadania zlecane przez kierownika. Po wydaniu mu opinii przez Teresę Trautman, która była siostrą jego żony, Kowal wciągnął do organizacji byłą przedstawicielkę Czerwonego Krzyża Zofię Bunimowicz. Zlecił jej znalezienie w Łucku kilku mieszkań konspiracyjnych, jako schronienia dla członków organizacji z innych miast na czas ich pobytu w Łucku.

Po ustanowieniu władzy sowieckiej Leon Kowal pracował w Inspekcji ds. Kwarantanny Wołyńskiego Obwodowego Oddziału Ziemskiego. Z powodu sytuacji rodzinnej musiał przeprowadzić się do Dubna i prosić przełożonych Równieńskiego Obwodowego Oddziału Ziemskiego o pomoc w znalezieniu tam pracy. W tym celu 22 marca Leon jeździł do Równego. Przy okazji odwiedził Piusa Zaleskiego i Antoniego Hermaszewskiego – byłego członka Związku Młodzieży Wiejskiej i działacza, który później stał się łącznikiem między Tadeuszem Majewskim a organizacją młodzieżową w Dubnie. Zaleski i Hermaszewski poinformowali go że czekają na wiadomości z Warszawy, dokąd znowu wyruszył Zygmunt Rumel. Po powrocie z Równego Leon Kowalski został aresztowany przez Dubieński Oddział Rejonowy NKWD i osadzony w więzieniu w Dubnie. W czasie dochodzenia, które trwało ponad pięć miesięcy, Leon nie zaprzeczał o swojej przynależności do polskiego ruchu oporu. Jego zeznania zostały potwierdzone przez innych członków podziemia, którzy wówczas także przebywali w więzieniu NKWD: Teresę Trautman, Janinę Sułkowską i Piusa Zaleskiego. Zgodnie z postanowieniem Kolegium Specjalnego NKWD w dniu 29 marca 1941 r., na które aresztowany czekał siedem miesięcy, według art. 54–2, 54–11 KK USRR, został on skazany na osiem lat pozbawienia wolności w obozie pracy. Leon Kowal przebywał w niewoli w «Siewpieczłazi». Według postanowienia prokuratury obwodu rówieńskiego, zastosowano wobec niego art. 1 Rozporządzenia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 16 stycznia 1989 r. «O dodatkowych przedsięwzięciach dotyczących odnowienia sprawiedliwości wobec ofiar represji, mających miejsce w latach 30–40 – na początku lat 50». Dalsze losy Leona Kowala i jego rodziny są nam nieznane.

Tetiana SAMSONIUK

Наш черговий нарис у рамках циклу «Учасники польського підпілля 1939–1941 рр.» висвітлює частину життєвого шляху Леона Ковалю, члена антирадянської польської організації Союз збройної боротьби – 2 в Луцьку.



Leon Kowal народився 1909 р. у Корці Рівненського повіту в родині дрібного поштового службовця Теодора Ковалю. 1914 р. його батька по службі перевели в Житомир, куди він переїхав разом зі своєю родиною. 1917 р. Теодор Коваль помер від туберкульозу легень. Матір Леона, Марія Коваль (приблизно 1892 р. народження), вийшла заміж вдруге. Оскільки стосунки хлопця з вітчимою були напруженими, він прийняв рішення переїхати жити до бабусі в Корець. Переїзду сприяло й бажання Леона вступити на навчання до Луцької духовної семінарії. Перетнувши нелегально радянсько-польський кордон, із допомогою проводника Леон і ще троє підлітків потрапили на територію Польщі. Однак Леону відмовили у вступі до семінарії через його юний вік, направивши на навчання в Кременецьку гімназію. На території УРСР залишилися мати Леона та його менший брат Анатоль (приблизно 1916 р. народження), електромеханік за професією. Очевидно, після закінчення гімназії хлопець відмовився від своєї мрії стати священиком. Відомо, що за освітою він був агрономом. Протягом 1932–1933 рр. Леон перебував на строковій військовій службі у званні рядового.

1937 р. Леон Коваль отримав призначення в повітовий земельний відділ на посаду агронома. У Луцьку Леон проживав на вулиці Монополевій, 19 разом зі своєю дружиною Марією-Регіною Фадеївною (приблизно 1909 р. народження), учителькою школи № 2, та донькою Іреною-Лідією (1936 р. народження). У квітні 1937 р. Леон Коваль став секретарем Союзу волинської селянської молоді. Союз мав на меті підняття культурного рівня молоді на селі та здійснення навчання веденню сільського господарства. Організація об'єднувала молодіх різної національної приналежності: українців, поляків, чехів. Керівником організації був Казимир Банах, учитель так званого Народного університету в Рожищі Ковельського повіту. Зазначимо, що ця організація отримувала фінансування від Міністерства землеробства та з бюджету Волинського воєводства. Відомо, що її діяльністю опікувався сам воєвода Генрик Юзевський. Загалом Союз нараховував близько 8–9 тис. осіб (найбільше його членів було в Кременецькому повіті – 800, Сарненському – 600 та Дубенському – 500).

За словами Леона Ковалю, після захоплення східних воєводств Польщі Червоною армією 17 вересня 1939 р. він, як патріот своєї держави, був у край незадоволення встановленням радянської влади.

У січні 1940 р. на його квартиру прибули Зигмунд Румель та Піюс Залеський – близькі знайомі Леона за діяльністю в союзі. Вони направлялися до Варшави для встановлення контактів із представниками польського уряду та відомими політичними діячами, які, на

думку молоді, мали б очолити антирадянський рух опору і дати вказівки щодо налагодження підпілля в радянській зоні окупації. На той час Леон перебував серед ініціативної молоді, яка прагнула прислужитися своїй Вітчизні й розпочати боротьбу за її відновлення. Однак спроба молодих патріотів не увінчалася успіхом. Відморозивши кінцівки, вони повернулися до Леона Ковалю в Луцьк, де впродовж місяця Піюс Залеський перебував на лікуванні.

У кінці січня до Луцька приїхала ще одна активістка союзу – Яніна Сулковська. Дівчина привезла Леону «відозву» польського еміграційного уряду у Франції, що закликала поляків не впадати у відчай, оскільки політики роблять усе можливе для відновлення Польщі. Десять таких листівок Яніна Сулковська залишила Леону Ковалю для розповсюдження серед жителів Луцька. Боячись переслідування з боку радянських карально-репресивних органів, чоловік знищив частину отриманих листівок, інші він заховав у резинову ляльку своєї доньки і згодом віддав Піюсу Залеському, коли той повертався з Луцька в Рівне до свого брата.

Під час другого візиту Яніни Сулковської до Луцька, що відбувся 7–8 березня, Леон Коваль дізнався, що на Волинь із Варшави прибули троє осіб, які мають завдання створити підпільну організацію з метою підготовки збройного повстання для повалення окупаційного режиму. Тоді ж дівчина запропонувала Леону вступити до лав цієї організації. Давши згоду, той отримав завдання здійснювати вербування нових членів із числа надійних осіб. Яніна Сулковська повідомила, що в Луцьку керівником організації є Можецький, бухгалтер, який мешкав на вулиці Офіцерській, 10. Зустрівшись наступного дня з Можецьким, Леон Коваль дав обіцянку виконувати всі завдання, поставлені керівником. Отримавши рекомендацію від Терези Траутман, яка була рідною сестрою його дружини, Леон Коваль завербував колишню представницю Червоного хреста Софію Бунімович, давши їй завдання підібрати в Луцьку кілька конспіративних квартир для прийому членів організації з інших міст.

Після встановлення радянської влади Леон Коваль працював у карантинній інспекції при Волинському обласному земельному відділі. Однак сімейні обставини змусили його переїхати до Дубна й просити керівництво земельного відділу Рівненської області про отримання там посади. Із цією метою 22 березня Леон їздив до Рівного. Skorиставшись нагодою, він відвідав Піюса Залеського та Антона Гермашевського – колишнього члена Союзу селянської молоді та активіста, що згодом став об'єднувачою ланкою між Тадеушом Маєвським та молодіжною організацією в Дубні. Вони повідомили, що чекають звісток із Варшави, куди знову відправився Зигмунд Румель. Леон Коваль повернувся з Рівного, у той же день його арештував Дубенський райвідділ НКВС і доправив у в'язницю в Дубні. На слідстві, що тривало більше п'яти місяців, Леон не заперечував своєї причетності до польського руху опору. Його свідчення повністю підтвердили й інші підпільники, які на той час також перебували у застінках НКВС: Тереза Траутман, Яніна Сулковська й Піюс Залеський. Постановою Особливої наради при НКВС від 29 березня 1941 р., котру в'язень чекав сім місяців, за ст. 54–2, 54–11 KK УРСР його засуджено до восьми років позбавлення волі у виправно-трудових таборах. Термін ув'язнення Леон Коваль відбував у «Севпечлазі». Заключенням прокуратури Рівненської області він потрапив під дію ст. 1 Указу Президії Верховної Ради СРСР від 16 січня 1989 р. «Про додаткові заходи щодо встановлення справедливості стосовно жертв репресій, що мали місце в період 30–40-х і початку 50-х рр.» Подальша доля Леона Ковалю та його родини нам не відома.

Тетяна САМСОНЮК

Droga Marszałka

130 lat temu – 11 marca 1886 roku – w miejscowości Brzeżany w woj. tarnopolskim przyszedł na świat Edward Rydz, pseud.: «Śmigły», «Tarkowski», «Adam Zawisza» – legionista, polityk, Marszałek Polski, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych w kampanii wrześniowej 1939 roku.

Ojciec Edwarda, Tomasz Rydz, syn kowala, pochodził spod Wieliczki. W Brzeżanach odbywał służbę wojskową jako zawodowy żołnierz w stopniu plutonowego. Tam poznał Marię Babiak, córkę policmajstra municypalnego. Owocem ich związku był syn, który urodził się w domu przy ulicy Rohatyńskiej 126. Rodzina borykała się z biedą. Kiedy chłopiec miał 2 lata, jego ojciec zmarł na gruźlicę. Osiem lat później, w 1896 roku zmarła na gruźlicę jego matka, pozostawiając dziecko na wychowaniu swoich rodziców. Chłopiec dorastał w niezwykle trudnych warunkach materialnych. Jego sytuacja uległa poprawie, kiedy pieczę nad nim przejęła rodzina doktora Tadeusza Uranowicza.

Mimo wczesnego odejścia rodziców, które niewątpliwie odcisnęło piętno na życiu młodego człowieka, starał się być obowiązkowym i pilnym uczniem. Uczęszczał do gimnazjum w Brzeżanach i tam też w 1905 roku zdał maturę z wyróżnieniem. Dzięki stypendium Rady Miejskiej rodzinnych Brzeżan, Edward rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W tym samym czasie zaczął studiować historię sztuki i filozofię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1907 roku wyjechał z kraju, aby w Norymberdze, Wiedniu i Monachium studiować malarstwo. W 1912 roku podjął ponownie naukę na ASP, którą ukończył tuż przed wybuchem I wojny światowej.

Edward Rydz miał zostać artystą. Był człowiekiem wielu talentów. O jego wszechstronnych zdolnościach świadczą nie tylko prace malarskie jakie tworzył, ale także zamiłowanie do teatru. Był też autorem nowelki «Stary postrzępiony sztandar wojskowy», ocenianej jako «udana».

Młody człowiek nie został jednak ani pisarzem, ani aktorem, ani wziętym malarzem. Los chciał inaczej. Wielki wpływ na kształtowanie jego osobowości i dalszą drogę miała bez wątpienia sytuacja Polski w tamtym okresie. Zaborcy i pałaca potrzeba odzyskania niepodległości, tworzące się grupy wojskowe skupiające młodych patriotów, nastroje przed wybuchem I wojny i nadzieja, że ta wojna zmieni oblicze Europy i przyniesie Polsce upragnioną niepodległość – to wszystko niezwykle silnie oddziaływało na Edwarda i sprawiło, że jego droga życiowa przybrała jasno określony kierunek.

Już od najmłodszych lat wykazywał potrzebę przynależności do organizacji niepodległościowych i wojskowych. W 1908 roku, przyjmując pseudonim «Śmigły» stał się współtwórcą Związku Walki Czynnej. Po zdelegalizowaniu ZWC, Edward Rydz-Śmigły został jednym z organizatorów ruchu strzeleckiego w zaborze austriackim. Po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Rezerwy w Wiedniu, odbył roczną służbę w armii austriackiej. W 1914 roku wstąpił do oddziałów strzeleckich Piłsudskiego, gdzie objął dowództwo III batalionu kadrowego. Juliusz Kaden Bandrowski w «Piłsudczykach» tak o nim pisał: «Trzeci batalion stanowi jakby gwardię I Legionu. Tam gdzie uderza Śmigły, tam musi być wynik dodatni, tam, gdzie on gospodaruje, ład». Walcząc u boku Piłsudskiego wykazał się talentem organizacyjnym, walecznością, potrafił podejmować ryzyko, dbał o podwładnych, cechowało go opanowanie w sytuacjach bojowych. W 1919 roku jako dowódca Grupy Operacyjnej «Kowel», Edward Rydz-Śmigły zajął Włodzimierz i Kowel. Następnie dowodził walką o Wilno. Operacja zakończyła się sukcesem i wojsko polskie poza Wilnem zdobyło również Nowogródek i Baranowice. 21 stycznia 1920 roku za zasługi na polu bitwy został odznaczony Krzyżem Wojennym Orderu Virtuti Militari. W 1922 roku został generałem dywizji, a 12 maja 1935 roku, kilka godzin po śmierci Piłsudskiego, prezydent Ignacy Mościcki powierzył mu funkcję Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Rok później otrzymał buławę marszałkowską.

Wokół osoby Śmigłego-Rydz (w tym czasie zmienił kolejność nazwisk) zaczął narastać swoisty kult. Widziano w nim kontynuatora idei Piłsudskiego, powstawały wiersze i pieśni na jego cześć, a dzień jego imienia obchodzono jak święto państwa. Był osobą niezwykle wpływową i jego głos miał wielkie znaczenie w wyborze nowego rządu w 1936 roku. Już wtedy, na pierwszym posiedzeniu nowego rządu



ostrzegał przed zbliżającą się wojną i nawoływał do wzmocnienia armii. W marcu 1939 roku Śmigły-Rydz zarządził mobilizację alarmową.

1 września 1939 roku Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi została powierzona funkcja Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych. 17 września, po wkroczeniu na terytorium Polski Armii Czerwonej podjął decyzję o opuszczeniu kraju, w celu (jak sam twierdził) «kontynuowania wojny z pomocą Francji i Wielkiej Brytanii». W Rumunii został internowany i zabroniono mu kontaktów ze środowiskiem polskim. W październiku 1939 roku, pozbawiony możliwości łączności z krajem, a także możliwości jakiegokolwiek działania, zrezygnował z pełnienia funkcji Naczelnego Wodza i Inspektora Sił Zbrojnych.

Marszałek Śmigły-Rydz nie porzucił myśli o powrocie do okupowanego kraju. Swoją plan wcielił w życie i 21 października 1941 roku przekroczył granicę polską. Przebywając w kraju, zabiegał o spotkanie z generałem Roweckim «Grottem», jednak nie wiadomo czy do niego doszło. Nie dane mu było zaangażować się w walkę podziemną, ponieważ w pięć miesięcy od powrotu do kraju, zmarł na zawał serca i został pochowany potajemnie na Powązkach jako naczelnik Adam Zawisza.

Edward Śmigły-Rydz to postać tragiczna. Pozostawiony samemu sobie na polu walki, zignorowany przez sojuszników, najpierw uwielbiany, a potem potępiony i nienawidzony przez rodaków, z powodu swej ucieczki do Rumunii, został skazany na zapomnienie. W 2009 roku, Ryszard Kaczorowski, ostatni polski prezydent, rezydujący w Londynie – tak o nim powiedział: «Należy postać tego żołnierza i tragicznego Wodza przywrócić pamięci narodu i wojska, by dla kolejnych pokoleń stanowił wzór bezinteresowności, żarliwości i ofiarności w służbie Rzeczypospolitej. To On pokazał bowiem Polsce i światu granice ustępstw, których – bez upodlenia – nie bacząc na ofiary, naród przekroczyć nie może!»

Urszula OBERDA
Zdjęcie Edwarda Śmigłego-Rydz,
znalezione we Włodzimierzku Wołyńskim, w masowym grobie
ofiar NKWD podczas przeprowadzenia prac ekshumacyjnych

Шлях маршалка

130 років тому, 11 березня 1886 р., у Бережанах (нині Тернопільська область) народився Едвард Ридз – легіонер, політик, маршалок Польщі, головнокомандувач польських Збройних сил у вересневій кампанії 1939 р., відомий під псевдонімами «Смігли», «Тарковський», «Адам Завіша».

Ще в юності він прагнув належати до незалежницьких та військових організацій. У 1908 р., приймаючи псевдонім «Смігли», став співзасновником Союзу чинної боротьби. Коли формація перейшла на нелегальне становище, Едвард Ридз-Смігли став одним із організаторів стрілецького руху на польських землях, що входили до Австро-Угорської імперії. Після закінчення Офіцерської школи резерву у Відні він відбув річну службу в австрійській армії. В 1914 р. вступив у стрілецькі підрозділи Пілсудського, де став командувачем 3-го кадрового батальйону. Юліуш Каден-Бандrowsкий у «Пілсудчиках» писав про нього так: «Третій батальйон – це ніби гвардія 1-го легіону. Там, де атакує «Смігли», має бути позитивний результат. Там, де він господарює, порядок». Воюючи пліч-о-пліч із Пілсудським, він проявив організаційний хист, звитягу, вміння ризикувати, турбуватися про підвладних, зберігати холодний розум у бойових ситуаціях. У 1919 р., як командувач операційної групи «Ковель», Едвард Ридз-Смігли зайняв Володимир-Волинський і Ковель. Потім керував битвою за Вільно. Операція закінчилася успіхом, і польське військо, крім Вільна, здобуло Новогрудок і Барановичі. 21 січня 1920 р. за заслуги на полі бою його відзначено Військовим хрестом ордера «Virtuti Militari». У 1922 р. «Смігли» став генералом дивізії, а 12 травня 1935 р., через кілька годин після смерті Пілсудського, президент Ігнацій Мосцицький призначив його на посаду генерального інспектора Збройних сил. Через рік він отримав булаву маршалка.

Постать Едварда Смігли-Ридза (на той момент він уже змінив порядок прізвищ) почала обростати своєрідним культом. У ньому вбачали наступника Пілсудського, йому присвячували вірші та пісні, а день його іменини відзначали як державне свято. Едвард був надзвичайно впливовою людиною, а його думка мала велике значення під час вибору нового уряду в 1936 р. Уже тоді, на першому засіданні нового уряду, він попереджав про наближення війни та закликав зміцнити армію. У березні 1939 р. Смігли-Ридз оголосив надзвичайну мобілізацію.

1 вересня 1939 р. Едварду Смігли-Ридзу доручили функцію головнокомандувача Збройних сил Польщі. 17 вересня, після вступу на територію Польщі Червоної армії, він прийняв рішення покинути країну з метою (як він сам стверджував) «продовження війни з допомогою Франції та Великої Британії». В Румунії його інтерновано, заборонено зв'язки з польським середовищем. У жовтні 1939 р., позбавлений контактів із рідною країною, а також не маючи можливості до будь-яких дій, склав повноваження головнокомандувача та інспектора Збройних сил.

Маршалок Смігли-Ридз не залишав думки про повернення до окупованої країни. Свій план він втілював у життя 21 жовтня 1941 р., коли перетнув польський кордон. Перебуваючи в Польщі, він намагався організувати зустріч із генералом Ровецьким («Гротом»), однак невідомо, чи вона таки відбулася. Йому не вдалося долучитися до підпільної боротьби, тому що через п'ять місяців після повернення до Польщі він помер від серцевого нападу і був таємно похований на Повонзках як вчитель Адам Завіша.

Едвард Смігли-Ридз – це трагічна постать. Залишившись сам на сам на полі бою, проігнорований союзниками, спершу обожнюваний, а потім засуджений та зненавиджений співвітчизниками через втечу до Румунії, він був приречений на забуття. У 2009 р. Ришард Качоровський, останній польський президент у вигнанні (в Лондоні), сказав про нього так: «Ім'я цього солдата і трагічного вождя потрібно повернути пам'яті народу й війська, щоб для наступних поколінь він служив прикладом безкорисності, чесності та жертвності у служінні Польщі. Адже це він показав Польщі та світу межі поступок, яких, не ганьбячи свого імені та незважаючи на жертви, народ не може переступити!»

Уршула ОBERDA
Фото Едварда Смігли-Ридза,
знайдене у спільній могилі під час ексгумації жертв НКВС
у Володимирі-Волинському у 2011 р.

Дев'яте spotkanie recytatorów

W sobotę 12 marca w Pałacu Kultury miasta Łuck młodzież, która interesuje się literaturą polską, już po raz dziewiąty uczestniczyła w Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy.

Konkurs, który promuje dorobek literatury polskiej na Ukrainie i umożliwia integrację Ukraińców i Polaków, już tradycyjnie odbywa się w Łucku. Co roku, jak zaznaczają organizatorzy, uczestniczy w nim coraz większa liczba osób z różnych części Ukrainy. W tym roku wzięło w nim udział 54 recytatorów z obwodów wołyńskiego, rówieńskiego, chmielnickiego, tarnopolskiego, połtawskiego i kijowskiego.

Uczestników powitali przedstawiciele komitetu organizacyjnego: prezes Towarzystwa Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki Nina Poremska, kierownik Wydziału Kultury Rady Miasta Łuck Tetiana Hnatiw, pracownik Wołyńskiego Instytutu Ekonomii i Zarządzania dr Sofia Muliar. Na otwarcie Konkursu Recytatorskiego zawitali również: wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Elżbieta Zielińska, Zastępca Mera Miasta Łuck Andrij Kycia i pracownik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin Iwona Matusiak, która przekazała pozdrowienia i podziękowała organizatorom w imieniu Prezydenta Miasta Lublin - Krzysztofa Żuka.

Recytatorzy, a większość z nich, nie po raz pierwszy wzięła udział w konkursie, powiedzieli, że starannie dobierali tegoroczny repertuar i włożyli dużo wysiłku i czasu w przygotowania, ponieważ ten konkurs, to nie tylko okazja do sprawdzenia swoich artystycznych możliwości oraz zapoznania się z twórczością polskich pisarzy, ale także, w przypadku zwycięstwa, wzięcie udziału we wspólnym polsko-ukraińskim finale odbywającym się w Polsce.

Wszystkim uczestnikom i nauczycielom wręczono podziękowania za popularyzację literatury polskiej na Ukrainie. Zwycięzcami IX Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Polskiej dla mieszkańców Ukrainy zostali: Anna Baliczewa, Jurij Dmytruk, Oksana Kramar, Olena Kucewycz, Oleksandr Kusmyruk, Władysława Łazarewa, Wiktoria Poliszczuk, Wadym Chaiń-

ski z Łucka, Anastasija Janczewska z Maniewicz (obwód wołyński), Anastasija Benza z Kuzniecowska (obwód rówieński), Anna Lwowa z Równego oraz Nina Makucha z Połtawy. Wraz z trzema zwycięzcami ubiegłorocznych finałów pojadą do Lublina, gdzie w okresie 1-3 kwietnia razem z polskimi recytatorami poezji i prozy ukraińskiej wezmą udział w IX Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa.

Laureatów wybrało jury w osobach: animator kultury i recytator Dorota Lesiak, Zasłużona Artystka Ukrainy Halina Każan, docent Katedry Nauk Społeczno-Ekonomicznych i Humanistycznych Wołyńskiego Instytutu Ekonomii i Zarządzania dr Anżelika Janowec i docent Katedry Dokumentacji i Działalności Informacyjnej Akademii Technologii Rekreacyjnych i Prawa Rymma Redczuk. Przedstawiciele jury wyrazili uznanie dla uczestników, a także podkreślili potrzebę rozszerzania swojej wiedzy o literaturze polskiej, poznawania nowych utworów oraz wymieniania się swoimi preferencjami literackimi.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Wydział Kultury Rady Miasta Łuck, Centrum Kultury w Lublinie, Towarzystwo Kultury Polskiej na Wołyniu imienia Tadeusza Kościuszki.

Patronat nad konkursem objęli Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy, Mer Miasta Łuck Mykoła Romaniuk i Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk. Konkurs odbył się dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Olga SZERSZEŃ



Дев'ята зустріч декламаторів

У суботу, 12 березня, у Палаці культури міста Луцька молодь, котра цікавиться польською літературою, вже вдев'яте взяла участь у Декламаторському конкурсі польської поезії та прози для мешканців України.

Конкурс, який популяризує dorobek polskiej literatury w Ukrainie i robić możliwio integrację ukraińców i polaków, tradycyjnie co roku відбувається w Łucku. Z кожnym rokiem, як zaznaczają organizatorzy, wdaється zaluczyć все більшу kilkість uczestników z różnych kutochków Ukrainy. У 2016 р. свої творчі досягнення та артистичні вміння продемонстрували 54 декламатори з Волинської, Рівненської, Хмельницької, Тернопільської, Полтавської та Київської областей.

Їх привітали представники організаційного комітету: голова Товариства польської культури на Волині імені Тадеуша Костюшка Ніна Поремська, керівник управління культури Луцької міської ради Тетяна Гнатів, кандидат філологічних наук, доцент Волинського інституту економіки та менеджменту Софія Муляр. Також на відкриття декламаторських змагань завітали віце-консул Генерального консульства РП у Луцьку Єльжбета Зелінська, заступник луцького міського голови Андрій Киця та працівники відділу культури міста Любліна Івона Матусяк, яка передала вітання та висловила подяку організаторам від імені президента міста Любліна Кишиштофа Жука.

Декламатори, більшість із яких взяли участь у конкурсі не вперше, у свою чергу зауважили, що ретельно підбирали репертуар і витратили чимало зусиль та часу на підготовку, адже конкурс для них – це не тільки можливість випробувати свої сили, ознайомитися з творчістю польських письменників, а, у випадку перемоги, ще й шанс відвідати Польщу та взяти участь у спільному польсько-українському фіналі.

Усім учасникам та тренерам, які підготували їх до декламаторських змагань, вручили дипломи-подяки за популяризацію польської літератури в Україні. Переможцями ж IX Декламаторського конкурсу польської поезії та прози для мешканців України стали Анна Ба-

лічева, Юрій Дмитрук, Оксана Крамар, Олена Куцевич, Олександр Кушмирук, Владислава Лазарева, Вікторія Поліщук, Вадим Хайнський із Луцька, Анастасія Янчевська з Маневич (Волинська область), Анастасія Бенза з Кузнецовська (Рівненська область), Анна Львова з Рівного та Ніна Макуха з Полтави. Вони разом із трьома призерами минулорічного фіналу вирушать до Любліна, де упродовж 1-3 квітня разом із польськими декламаторами української поезії та прози візьмуть участь у IX Польсько-українських зустрічах майстрів слова.

Визначили лауреатів члени журі у складі аніматора культури та декламатора Дороти Лесяк, заслуженої артистки України Галини Кажан, кандидата філологічних наук, доцента кафедри суспільно-економічних і гуманітарних дисциплін Волинського інституту економіки та менеджменту Анжеліки Яновець і кандидата педагогічних наук, доцента кафедри документознавства та інформаційної діяльності Академії рекреаційних технологій і права Римми Редчук. Представники журі, окрім того, що висловили загальну похвалу на адресу учасників, закликали усіх розширювати свої уявлення про польську літературу, дізнаватися про нові твори та імена, а також обмінюватися своїми літературними вподобаннями.

Захід спільними зусиллями організували управління культури Луцької міської ради, Центр культури в Любліні та Товариство польської культури на Волині імені Тадеуша Костюшка.

Патронами конкурсу виступили Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживчи, луцький міський голова Микола Романюк і президент міста Любліна Кишиштоф Жук. Фінансову підтримку надало Генеральне консульство РП у Луцьку.

Ольга ШЕРШЕНЬ



X Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą

Trwa nabór na konferencję X Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą. W tym roku konferencja odbędzie się w dniach 3–15 lipca 2016r. w okolicach Warszawy. Spotkanie organizowane jest przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w ramach Programu Polonijnego BEP IPN.

Do udziału w Polonijnych Spotkaniach z Historią Najnowszą zapraszamy wyłącznie nauczycieli-praktyków oraz animatorów edukacyjnych – osoby uczące historii i języka polskiego w polskich szkołach, polskich klasach, szkołach parafialnych lub innych polskich placówkach edukacyjnych poza granicami kraju.

Celem kursu jest przede wszystkim wspieranie merytoryczne i metodyczne nauczania historii najnowszej poza granicami kraju. Podczas konferencji uczestnicy wysłuchają nie tylko wykładów, ale także wezmą udział w warsztatach. Tematyka wykładów skoncentrowana będzie wokół historii Polski lat 1918–1989, ze szczególnym uwzględnieniem II wojny

światowej i tu fenomenu Polskiego Państwa Podziemnego, represji niemieckich i sowieckich wobec obywateli polskich a także Zbrodni Wołyńskiej. Będziemy także mówić podziemiu niepodległościowym po 1944 r. a także walce Kościoła z systemem komunistycznym oraz cenzurze w PRL. Zajęciom teoretycznym będą towarzyszyć warsztaty dotyczące m.in. debat oksfordzkich uwzględniające omawiane podczas wykładów tematy oraz historycznych gier planszowych.

Szczególnie zapraszamy młodych nauczycieli, zdobywających dopiero doświadczenie w nauczaniu historii najnowszej. Przy rekrutacji weźmiemy również pod uwagę opis scenariusza zajęć

związanych z pracą w miejscu pamięci.

Szczegółowy program kursu zamieszczony zostanie na stronie <http://pamiec.pl/pa/edukacja/projekty-edukacyjne/ogolnopolskie/program-polonijny> do końca marca.

Kurs jest bezpłatny, organizatorzy zapewniają wyżywienie oraz zakwaterowanie w pokojach wieloosobowych o standardzie turystycznym. Liczba miejsc ograniczona.

Wypełnione i ręcznie podpisane zgłoszenia wraz z opisem prowadzonej działalności edukacyjnej (poświadczonym przez zwierzchnika) należy przysłać do **15 kwietnia 2016 r.** pocztą elektroniczną na adres: olga.tuminska@ipn.gov.pl.

Lista osób zakwalifikowanych na konferencję będzie znana do końca kwietnia 2016 r.

Informacji na temat X Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą udziela ich kierowniczka Olga Tumińska, tel. +48 22 5818818; e-mail: olga.tuminska@ipn.gov.pl.

Formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie: <http://pamiec.pl/pa/edukacja/projekty-edukacyjne/ogolnopolskie/program-polonijny/15863/Rozpoczyna-my-nabor-na-konferencje-X-Polonijne-Spotkania-z-Historia-Najnowsza.html>

Źródło: odnswp.pl



...przyjaźnie zawiązują się w pogoni za jakimś ideałem, w obronie jakiejś sprawy, w trudach poszukiwań...

[Teilhard de Chardin]

Z okazji 50-tych urodzin drogiemu Bratu i wypróbowanemu
Przyjacielowi

Wasyłowi Dawydiukowi

moc serdecznych życzeń

wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia i pogody ducha
życzą koledzy z Centrum Dialogu Kostiuchnówka
i przyjaciele z Łodzi

P.S.: Do życzeń z okazji tak pięknego Jubileuszu dołączają się przyjaciele ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej i redakcja Monitora Wołyńskiego



...дружба зав'язується в стремліннях до ідеалів, у захисті
якоїсь справи, у складних пошуках...

[П'єр Тейяр де Шарден]

Із нагоди 50-ліття дорогому братові та вірному другові

Василію Давидюку

багато сердечних побажань

усіх благ, здоров'я, щастя й оптимізму

бажають колеги з центру діалогу «Костюхнівка»
і друзі з Лодзі.

P. S.: До щирих привітань із нагоди такого прекрасного ювілею приєднуються також друзі з Товариства польської культури імені Еви Фелінської на Волині та редакція «Волинського монітора».

Monitor
Wołyński
Informacja
wołyńska
Волинська
інформація

У Волинській області триває місяць добровільної здачі зброї, боєприпасів та вибухових речовин. Власник не нестиме відповідальності за зберігання зброї, якщо здасть її добровільно.

.....

W obwodzie wołyńskim trwa miesiąc dobrowolnego oddawania broni, amunicji i substancji wybuchowych. Właściciel broni nie poniesie odpowiedzialności za jej przechowywanie, jeśli odda ją dobrowolnie.

ДП «Луцький ремонтний завод «Мотор» проведе капітальний ремонт 50 авіаційних турбореактивних двигунів для винищувачів, фронтальних бомбардувальників і розвідників.

.....

Łucka fabryka «Motor» przeprowadzi kapitalny remont 50 turbodrzutowych silników dla samolotów myśliwskich, bombowych oraz wywiadowczych.

Естонія поверне Волині меч, якому близько тисячі років. Його виявили й конфіскували під час огляду одного з вантажних автомобілів на кордоні Естонії та Росії.

.....

Estonia przekaże Wołyniowi miecz mający blisko tysiąc lat. Został znaleziony i skonfiskowany podczas przeglądu jednego z samochodów ciężarowych na granicy estońsko-rosyjskiej.

У Луцьку представили всеукраїнський соціальний проект «Braille Studio». У його рамках планують придбати два принтери, які дозволять друкувати шрифтом Брайля літературу для незрячих осіб. Загальна вартість обох пристроїв – 20 тис. дол.

.....

W Łucku zaprezentowano ogólnoukraiński projekt społeczny «Braille Studio», w ramach którego zostaną kupione dwie drukarki. Pozwolą one na drukowanie alfabetem Braille'a literatury dla osób niewidomych. Koszt obu drukarek wynosi 20 tys. dolarów.

Через малосприятливу погоду, яка трималася цієї зими, фермерські господарства Волині будуть змушені пересівати близько 5 % площ, засіяних озими зерновими культурами.

.....

Ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe w ciągu tej zimy, gospodarstwa rolnicze na Wołyniu będą zmuszone zasiać ponownie blisko 5% upraw, na których jesienią wysiano rośliny ozime.

Karaoke po polsku

9 marca w Szkole Polskiej w Kowlu z okazji Dnia Kobiet odbyło się śpiewanie polskich piosenek «Karaoke po polsku». Polską piosenką o paniach, panach i oczywiście o miłości, uczniowie uczcili wszystkie Kobiety.

Na karaoke przybyli rodzice z młodszymi uczniami, młodzież i dorośli. Poziom był bardzo zróżnicowany, ale najważniejsze, że wszyscy dobrze się bawili i przyłączyli się do wspólnego śpiewania znanych piosenek.

Hitami imprezy stały się «Były sobie kurki trzy» i «Mała blondyneczka». Olga Papinko pięknie zaśpiewała piosenkę «Grand Valse Brillante» z repertuaru Ewy Demarczyk.

Nauczyciel złożył najszczerze życzenia wszelkiej pomyślności w życiu wszystkim paniom małym i dużym w swoim imieniu i w imieniu prezesa TKP w Kowlu.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel oddelegowany
do pracy dydaktycznej do Kowla przez ORPEG



Караоке польською

Із нагоди Дня жінок учні польської школі в Ковелі 9 березня співали польські пісні в «Караоке польською». Польськими піснями про жінок і, звичайно, кохання учні вшанували всіх представниць прекрасної статі.

На караоке прийшли діти з початкових класів із батьками, молодь та дорослі учні. Рівень виконання був дуже різним, але найважливіше те, що всі добре проводили час та разом співали відомі пісні.

Хітами заходу стали твори: «Były sobie kurki trzy» i «Mała blondyneczka». Ольга Папінко прекрасно виконала пісню «Grand Valse Brillante» з репертуару Єви Демарчик.

Учитель від свого імені та від імені голови Товариства польської культури в Ковелі побажав усіх благ усім представницям жіночої статі.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований у Ковель організацією ORPEG

«O kobietach i dla kobiet»

Pod takim tytułem Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Obwodu Tarnopolskiego 13 marca 2016 r. świętowało Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Tematyką wierszy prezentowanych przez uczniów i członków PTKOOT były uczucia poetek i poetów wobec kobiet; były wiersze Haliny Poświatowskiej, Anny Kamieńskiej, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Adama Asnyka, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, fragment powieści Henryka Sienkiewicza «Pan Wołodyjowski». Między słowami płynęła liryczna muzyka i pieśni m. in. Stanisława Moniuszki.

Preludium koncertu stanowiły życzenia wygłoszone przez Konsula Generalnego Beatę Brzywczy, a następnie przez Prezesa PTKOOT Piotra Fryza.

Na widowni Ukraińskiego Domu Kultury «Peremoha» zagościli członkowie stowarzyszenia oraz nasi sympatycy. Zаслухали się widzowie w dźwięk skrzypiec, w pieśni; zapatrzyli się na scenę, z której niesły się polskie słowa.

Imprezę prowadzili Juliana Żukowa i Andrij Szum. Julia Gruzdieva, Olga Demboryńska, Ilja Kuzyk, Ruslan Huk, Anastazja Rutyło, Maksym Danylewicz, Halina Żyrska, Tetiana Miśkiewicz i państwo Ludmiła i Wołodimir Tesla recytowali wiersze. Natalia Izotowa i Chrystyna Wrublewska zaśpiewały, a na instrumentach muzycznych zagraли Sofija Płachcińska, Artem Kozyra i Natalia Maruszczak.

W drugiej części koncertu, który rozpoczął żartobliwy wierszyk w wykonaniu nastoletnich uczniów Szkoły Języka Polskiego, zaprezentowali się uczniowie szkoły muzycznej oraz artyści Obwodowej Filharmonii w Tarnopolu.

Marianna SEROKA
nauczycielka oddelegowana do pracy dydaktycznej
do Tarnopola przez ORPEG



«Про жінок і для жінок»

Під такою назвою Польське культурно-освітнє товариство Тернопільської області 13 березня 2016 р. відсвяткувало Міжнародний жіночий день.

Учні та члени Польського культурно-освітнього товариства Тернопільської області представили поезію про кохання та жінок. Зазвучали вірші Галини Посвятовської, Анни Камінської, Конstantи Ільдефонса Галчинського, Адама Асника, Казімежа Пшерви-Тетмаєра та фрагмент роману Генрика Сенкевича «Пан Володзьовський». Виступи декламаторів доповнювали ліричні пісні, зокрема й авторства Станіслава Монюшка.

Концерт розпочався з побажань, виголошених Генеральним консулом РП у Луцьку Беатою Бживчи та головою товариства Петром Фризом.

До Українського дому «Перемога», де відбувся урочистий захід, завітали члени товариства та всі охочі. Глядачі насолоджувалися музикою та польським словом.

Захід провели Юліана Жукова й Андрій Шум. Юлія Груздєва, Ольга Демборинська, Ілля Кузик, Руслан Гук, Анастасія Рутило, Максим Данилевич, Галина Жирська, Тетяна Міськевич і подружжя Людмили та Володимира Теслів декламували вірші. Наталія Ізотова та Христина Врублевська співали, а на музичних інструментах грали Софія Плахцінська, Артем Козира та Наталія Марущак.

У другій частині концерту, яка почалася гумористичним віршем у виконанні учнів школи польської мови, виступили учні музичної школи, а також артисти Тернопільської обласної філармонії.

Marianna SEROKA,
учителька польської мови,
скерована в Тернопіль організацією ORPEG



Przygoda z polską literaturą

Пригода з польською літературою

W dniach 11–13 marca miałyśmy przyjemność i zaszczyt uczestniczenia w XLVI Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego w Chmielnickim.

Najpierw była długa podróż, ale przez miasta związane z literaturą polską: Dubno, w którym przebywał autor powieści poetyckiej «Maria» Antoni Malczewski, oraz Krzemieniec, w którym urodził się Juliusz Słowacki, autor m.in. «Kordiana», «Balladyny».

Chmielnicki powitał nas deszczem i wiatrem, ale to nie przeszkodziło nam spacerować po mieście i poznać jego najciekawsze miejsca.

W sobotę rano czekał na nas stres – najgorszy doradca. Test jednak nie okazał się aż taki trudny, może tylko związki frazeologiczne. Dużym problemem dla nas była natomiast rozprawka, bo uczymy się języka polskiego dopiero dwa lata.

Następnego dnia od rana czekał nas jeszcze większy stres – egzamin ustny i różne trudne pytania. Szczęśliwie przebrnęliśmy przez te niełatwe chwile. Niestety, nie awansowałyśmy do finału w Warszawie – jak nasz kolega z lat poprzednich – Roman Dmytruk, ale odnieśliśmy sukces, bo byliśmy w Finale republikańskim wśród 36 najlepszych z całej Ukrainy i wiemy, jak ciężko jest osiągnąć sukces i jak wiele wysiłku on wymaga.

Dziękujemy naszemu nauczycielowi, który przygotowywał nas do Olimpiady, naszemu dyrektorowi Szkoły Polskiej w Kowlu i Konsulatowi RP w Łucku. Cieszymy się, że mogliśmy przeżyć taką przygodę z polską literaturą.

Julia KUDŁAJ i Anna MYRONIUK,
uczennice Szkoły Polskiej przy TKP w Kowlu



11–13 березня нам пощастило брали участь у XLVI Олімпіаді з польської мови та літератури, котра цього року відбувалася у Хмельницькому.

Спочатку була довга подорож через міста, безпосередньо причетні до польської літератури: Дубно, з яким був пов'язаний автор поетичної повісті «Марія» Антоній Мальчевський, а також Кременець, в якому народився Юліуш Словацький, автор драм «Кордіан» і «Баллади-на».

Хмельницький зустрів нас дощем і вітром, проте це не заважало прогулюватися містом й ознайомлюватися з найцікавішими його місцями.

У суботу вранці на нас очікував стрес, а він найгірший порадник. Однак тест не був аж надто важким, можливо, тільки завдання на знання фразеологічних зворотів. Важчим для нас виявився твір, адже ми вивчаємо польську мову тільки два роки.

Наступного дня зранку на нас чекав ще більший стрес – усний іспит і різноманітні запитання. Ми щасливо подолали ці важкі хвилини. На жаль, не потрапили до фіналу, що пройде у Варшаві, як це зробив наш колега Роман Дмитрук у попередні роки, проте ми задоволені вже тим, що були в републіканському фіналі серед 36 найкращих учнів з усієї України, і знаємо, наскільки важко досягнути успіху і як багато зусиль це вимагає.

Дякуємо нашому вчителю, котрий готував нас до олімпіади, директорів польської школи в Ковелі та Генеральному консульству РП у Луцьку. Радіємо, що мали таку пригоду з польською літературою.

Юлія КУДЛАЙ і Анна МИРОНИК,
учениці польської школи при ТПК у Ковелі

Jubileusz Towarzystwa w Dubnie

Ювілей товариства в Дубні

Towarzystwo Polskiej Kultury Dubieńskiego obchodziło swój 20. Jubileusz.

Obchody rozpoczęły się 12 marca 2016 r. uroczystą Mszą Świętą pod przewodnictwem księdza proboszcza Grzegorza Oważanego w kościele pw. Świętego Jana Nepomucena. Dalsze uroczystości odbyły się w pobliskim Budynku Dzieci i Młodzieży. Wzięli w nich udział Konsul RP w Łucku Krzysztof Sawicki, Mer Dubna Wasyl Antoniuk, przedstawiciel Parlamentu Ukrainy Pan Aleksander Dychtiarczuk, przedstawiciele rady miejskiej, rejonowej i wojewódzkiej, przedstawiciele organizacji polonijnych, duchowni zaprzyjaźnionych cerkwi Patriarchatu Kijowskiego i in.

Program uroczystości uświetniły zespoły działające przy Towarzystwie Polskiej Kultury Dubieńskiego, a także zaproszone zespoły z Dubna. W ciekawy i prosty sposób została przedstawiona cała historia i działalność Towarzystwa. Ukazana została współpraca z parafią św. Jana Nepomucena, z dubieńskim Zamkiem, a także z miastami partnerskimi w Polsce, m.in. z Giżyckiem i Sokołowem Podlaskim.

Maria BOŻKO,
prezes Towarzystwa Polskiej Kultury w Dubnie



Товариство польської культури Дубенщини відзначило свій 20-річний ювілей.

Святування розпочалося 12 березня 2016 р. з урочистого богослужіння в костелі Святого Яна Непомука, котре провів його настоятель отець Григорій Оважаний. Подальші урочистості відбулися поблизу, в Будинку для дітей та юнацтва. У них взяли участь консул Генерального консульства РП у Луцьку Кшиштоф Савицький, мер Дубна Василь Антонюк, народний депутат України Олександр Дехтярчук, представники міської, районної та обласної рад, польських організацій, духовенства дружніх церков Київського патріархату та інші.

Прикрасили захід своїми виступами ансамблі, які діють при Товаристві польської культури Дубенщини, і запрошені колективи з Дубна. Організатори цікаво презентували всю історію діяльності товариства, а також співпрацю з парафією Святого Яна Непомука, Дубенським замком, із містами-партнерами в Польщі, зокрема з Гіжицьком та Соколовом Підляським.

Марія БОЖКО,
голова Товариства польської культури в Дубні

Praca w Polsce!

Szpital w Koninie (województwo wielkopolskie) zatrudni lekarza-okulistę. Oferuje mieszkanie, ubezpieczenia, godne wynagrodzenie i możliwość sprowadzenia rodziny.

Osoba do kontaktu: Pan Marek Szpytko, tel: +48602487693, adres: ul. Dobrowita, 6, Poznań, 61–063.

Робота в Польщі!

Лікарня в Коніні (Великопольське воєводство) візьме на роботу окуліста. Заклад пропонує квартиру, страхування, гідну оплату праці й можливість перевезення сім'ї.

Контакти: Марек Шпитко, тел: +48602487693. Адреса: ul. Dobrowita, 6, Poznań, 61–063.

Odtajniona korespondencja

W Stanach Zjednoczonych opublikowano dokumenty o relacjach amerykańsko-sowieckich w latach 1981–1983. Niektóre z nich odkrywają kulisy amerykańskich rozmów na temat Polski – poinformował portal tvn24.pl.

Kwiecień 1981 r., niemal dokładnie 35 lat temu. Ambasador Związku Radzieckiego w Waszyngtonie Anatolij Dobrynin informuje sekretarza stanu Alexandra Haiga, że Moskwa wkroczy do Polski, jeśli uzna, że musi to zrobić i zniszczyć ogólnonarodowy ruch Solidarności. W Stanach Zjednoczonych rządzi od ledwie trzech miesięcy administracja nowego prezydenta Ronalda Reagana.

Prawdopodobieństwo sowieckiej inwazji militarnej na Polskę jest ogromne. Już od końca 1980 r., w ostatnich tygodniach rządów prezydenta Cartera, Moskwa była o krok od wkroczenia do Polski. Ale stanowcza reakcja Cartera i jego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego Zbigniewa Brzezńskiego na chwilę powstrzymała Sowietów. Jednak zagrożenie inwazją powróciło w marcu i kwietniu 1981 r., wraz z rozpoczęciem wielkich manewrów wojsk sowieckich i wojsk bloku wschodniego oraz w momencie tzw. kryzysu bydgoskiego, gdy władze PRL sprowokowały ogromne napięcie w stosunkach z Solidarnością.

Departament Stanu opublikował właśnie rozległy zbiór kilkuset dokumentów o relacjach amerykańsko-sowieckich w latach 1981–1983. Dzięki tej publikacji możemy poznać kulisy amerykańskich rozmów na temat Polski.

Zagrożenie

Administracja Reagana już od pierwszych dni swojego urzędowania dostrzegała niebezpieczeństwo sowieckiej interwencji w Polsce. Dlatego już w końcu stycznia, niecałe 10 dni po zaprzysiężeniu nowego prezydenta, sekretarz stanu Alexander Haig ostrzegł samego szefa dyplomacji sowieckiego Andrieja Gromykę, że «Waszyngton w żadnym wypadku nie zaakceptuje interwencji sowieckiej».

Amykańskie przesłanie dla Moskwy było jednoznaczne: wojskowa interwencja Armii Radzieckiej przeciwko Polsce i Solidarności oznaczać będzie globalny kryzys w stosunkach Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Zagrożenie było na tyle poważne, że amerykański prezydent i jego najbliżsi współpracownicy polecieli przygotowanie specjalnych analiz, jak Ameryka i cały Zachód powinny zareagować na wkroczenie wojsk do Polski.

«Moskwa robi, to co musi zrobić»

Już w lutym '81 r. Alexander Haig przekazał prezydentowi i administracji pierwszą informację od sowieckiego dyplomaty, że «Moskwa robi, to co musi zrobić». Informacja była potraktowana bardzo poważnie i tego samego dnia, 6 lutego 1981 r. prezydent Ronald Reagan polecił zwołać Radę Bezpieczeństwa Narodowego nt. Polski. Nie wszyscy jednak w administracji amerykańskiej, jak wynika z dokumentów, byli

przekonani, że wkroczenie wojsk sowieckich i zdławienie Solidarności przez interwencyjne oddziały sowieckie, jest przesądzone. Wybitny historyk Richard Pipes, urodzony i wychowany w Polsce przed II wojną światową, pisał w memorandum, że do powstrzymania agresji sowieckiej wystarczyła zdecydowana postawa amerykańskiego rządu. Pipes, który wchodził wtedy w skład Rady Bezpieczeństwa Narodowego, pisał, że «prawdopodobieństwo wojskowej interwencji sowieckiej w Polsce zmniejsza się. Dla Moskwy najwygodniejszy będzie stan wyjątkowy. Pozwoli to władzom na odizolowanie dysydentów z KOR od robotników». Profesor Pipes, znający raporty wywiadowcze z Polski i ZSRR, doskonale przewidział scenariusz zdużenia Solidarności od 13 grudnia 1981 r.

Niemniej jednak administracja nadal obawiała się załamania sytuacji w Polsce i wejścia Sowietów i wojsk takich krajów, jak NRD czy Czechosłowacja. I choć Departament Stanu w analizie z 24 marca 1981 r. stwierdzał, podobnie jak Pipes, że sytuacja w Polsce zmierza do stanu wyjątkowego i że wszystko przypomina grecką tragedię, to jednak «Moskwa raczej nie wkroczy, a zagrożenie interwencją ze strony bloku wschodniego podczas ogromnych manewrów Sojuz '81 mija».

Te łagodniejsze oceny sytuacji nie zmieniały ogólnego obrazu sytuacji nad Wisłą, jaką mieli Amerykanie. Wisząc nad Polską i Europą groźba ogromnego rozlewu krwi, streszczone w brutalnych słowach ambasadora Dobrynina o możliwości interwencji, skłoniły samego prezydenta Ronalda Reagana do napisania osobistego listu do sowieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. List powstał w pierwszych dniach kwietnia 1981 r.

«Dostępne mi informacje wskazują, że Związek Radziecki przygotowuje interwencję zbrojną w Polsce. To zmusi Stany Zjednoczone do odpowiedzi. To nie jest groźba: chcę jednak, aby nie było niedomówień i nieporozumień odnośnie naszych intencji i naszego stanowiska. Konsekwencje będą znaczące. To będzie koniec odprężenia. To zagrazi pokojowi – pisał Reagan w desperackiej próbie powstrzymania sowieckiej machiny wojennej przed interwencją w Polsce. Kilka dni później amerykański prezydent otrzymał odpowiedź od Breżniewa. Był utrzymany w takim tonie, że na kolejnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego w Waszyngtonie wydano ostrzeżenie, że Moskwa będzie interweniować w Polsce, tłumacząc akcję zbrojną «ingerencją amerykańską».

Źródło: www.tvn24.pl

Розсекречене листування

У Сполучених Штатах Америки опублікували документи про американсько-радянські відносини упродовж 1981–1983 рр. «Деякі з них відкривають завісу американських розмов щодо Польщі», – повідомив портал tvn24.pl.

Квітень 1981 р., майже 35 років тому. Посол Радянського Союзу у Вашингтоні Анатолій Добрінін повідомляє держсекретаря Александра Хайга, що Москва введе війська в Польщу, якщо вирішить, що має це зробити, зокрема задля знищення загальнонаціонального руху «Солидарність». У Сполучених Штатах Америки при владі протягом майже трьох місяців перебуває адміністрація нового президента Рональда Рейгана.

Вірогідність радянського військового вторгнення у Польщу дуже велика. Вже до кінця 1980 р., в останні тижні правління президента Картера, Москва була за крок до введення військ у Польщу. Але рішуча реакція Картера і його радника у справах національної безпеки Збігнева Бжезінського на деякий час стримала СРСР. Проте загроза вторгнення повернулася в березні та квітні 1981 р. разом із початком великих навчань радянських військ і військ східного блоку, а також у період так званої бидгоської кризи, коли влада ПНР спровокувала велику напругу у відносинах із «Солидарністю».

Державний департамент нещодавно опублікував кілька сотень документів про американсько-радянські відносини в 1981–1983 рр. Завдяки цій публікації можемо ознайомитися з деталями американських розмов щодо Польщі.

Загроза

Адміністрація Рейгана вже в перші дні свого правління помічала небезпеку радянської інтервенції в Польщі. Тому вже в кінці січня, через 10 днів після складання присяги новим президентом, держсекретар Александр Хайг застеріг керівника радянської дипломатії Андрія Громика, що «Вашингтон у жодному випадку не погодиться на радянську інтервенцію».

Американське послання Москві було однозначним: військова інтервенція Радянської армії проти Польщі та «Солидарності» означатиме глобальну кризу у відносинах Сполучених Штатів і Радянського Союзу. Загроза була настільки серйозною, що американський президент і його найближче оточення наказали провести спеціальний аналіз, як Америка і весь Захід повинні реагувати на введення військ до Польщі.

«Москwa робить те, що мусить зробити»

Вже в лютому 1981 р. Александр Хайг передав президентові та адміністрації перше повідомлення від радянського дипломата, що «Москwa робить те, що мусить зробити». Інформацію трактували дуже серйозно, і в цей же день, 6 лютого 1981 р., президент Рональд Рейган наказав скликати Раду національної безпеки щодо питання Польщі. Однак не всі

в американській адміністрації, відповідно до документів, були переконані, що введення радянських військ і придушення «Солидарності» інтервенційними радянськими відділеннями – вже вирішена справа. Видатний історик Річард Пайпс, котрий народився та виховувався в Польщі перед Другою світовою війною, писав у меморандумі, що для стримування радянської агресії достатньою буде рішучої поведінки американського уряду. Пайпс, який входив тоді до складу Ради національної безпеки, зазначав: «Вірогідність військової радянської інтервенції в Польщі зменшується. Для Москви найвигоднішим буде надзвичайний стан. Це дозволить владі ізолювати від робітників дисидентів із Комітету захисту робітників». Професор Пайпс, котрий ознайомився зі звітами розвідників із Польщі та СРСР, точно передбачив сценарій придушення «Солидарності», розпочатий 13 грудня 1981 р.

Попри це, адміністрація надалі побоювалася погіршення ситуації в Польщі та наступу СРСР і військ таких країн, як НДР чи Чехословаччина. Хоча держдепартамент в аналізі від 24 березня 1981 р. стверджував, як і Пайпс, що ситуація в Польщі наближається до запровадження надзвичайного стану і що все це нагадує грецьку трагедію: «Москва, швидше за все, не введе військ, а загроза інтервенції зі сторони східного блоку під час навчань «Союз'81» минає».

Такі м'якші оцінки ситуації не змінювали загального уявлення американців про ситуацію в Польщі. Над Польщею та Європою нависла загроза великого пролиття крові. Містилася вона в брутальних словах посла Добрініна щодо можливості інтервенції, що змусило президента Рональда Рейгана написати особистий лист радянському лідеру Леоніду Брежнєву. Лист надійшов до адресата у перші дні квітня 1981 р.

«Доступна мені інформація вказує на те, що Радянський Союз готує збройну інтервенцію в Польщі. Це змусить Сполучені Штати відповісти. Це не погроза, проте хочу, щоб не було недомовлень і неporozumінь щодо наших дій та нашої позиції. Наслідки будуть серйозними. Настане кінець розрядці міжнародної напруги. Це загрожуватиме миру», – писав Рейган у відчайдушній спробі стримування радянської військової машини від інтервенції в Польщі. Кількома днями пізніше американський президент отримав відповідь від Брежнєва, написану в такому тоні, що на черговому засіданні Ради національної безпеки у Вашингтоні було видано застереження, що Москва проводитиме інтервенцію в Польщі, аргументуючи збройну акцію «американським втручанням».

Джерело: www.tvn24.pl





Informacje Lubelskie

Rząd Polski stawia na tworzenie brygad Terytorialnej Obrony Kraju. W związku z tym Lublin odwiedził oficer rezerwy dr. Grzegorz Kwaśniak, który powiedział, że w Lubelskiem zostaną utworzone trzy takie brygady. Powstaną wzdłuż naszej wschodniej granicy, a to w związku z koniecznością obrony naszego kraju. Latem tego roku ruszą naboru oficerów do nowotworzonych jednostek obrony terytorialnej, jesienią będzie kolejny werbunek, tym razem żołnierzy.

Z okazji tegorocznych Świąt Wielkanocnych w wielu miejscowościach odbyły się Jarmarki Wielkanocne. Z pewnością najokazalszy w Krzczonowie – lubelskiej «kolebce» twórczości ludowej. Były tam piękne palmy lubelskie, pisanki, piękne stroiki, baranki wielkanocne. W Jarmarku, zorganizowanym tu po raz szesnasty, wzięło udział 20 twórców ludowych. Byli to członkowie Stowarzyszenia Twórców Ludowych, koła Gospodyń Wiejskich oraz wielu indywidualnych mieszkańców gminy Krzczonów.

W Lublinie powstanie cmentarz dla zwierząt. Osoby, które straciły swego pupila, psa lub kota, czy innego czworonoga, chcą mieć miejsce, gdzie będą go wspominać.

W Polsce dużo się mówi teraz o wprowadzaniu dopłat pod nazwą «500 plus». Program «Rodzina 500 plus» zakłada przyznanie nieopodatkowanej kwoty 500 zł miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko, bez dodatkowych warunków. Jeśli rodzice mają słabe zarobki – do 800 złotych na osobę, to także i na pierwsze dziecko. Dopłaty za pierwsze dziecko dotyczą również dzieci niepełnosprawnych, ale członek rodziny nie może zarabiać więcej niż 1200 złotych. Podanie można będzie składać w urzędach od 1 kwietnia, a pierwsze wypłaty nastąpią w maju lub czerwcu.

Kilkaset sportowców wzięło udział w drugim już Biegu Zielonych Sznurowadeł. Malownicza, nadwiślańska trasa i świetna atmosfera przyciąga do Puław miłośników aktywności fizycznej z całego kraju. Chłodny wiatr i przebijające się przez chmury słońce – taką pogodą w sobotnie przedpołudnie Puławy przywitały zgromadzonych w porcie biegaczy. Ubrani w kolorowe stroje z elementami zieleni, zaopatrzeni w zegarki i dobry humor. Swoją udział w biegach potwierdziło w sumie pół tysiąca osób. Bieg Zielonych Sznurowadeł to nie tylko część sportowa, ale także charytatywna i atrakcje dla dzieci. Biegacze na trasie mieli zapewnione punkty z napojami, a na mecie, oprócz pamiątkowych medali, czekał na nich gorący posiłek.

Kraśnicka drużyna Spice Gears, jako pierwszy polski zespół, bierze udział w prestiżowym First Robotics Competition. Przez kilka ostatnich tygodni młode inżynierskie talenty konstruowały robotą, który w kwietniu powalczy na turnieju w kanadyjskim Windsor. Urządzenie jest już gotowe i lada dzień będzie wysłane do Kanady. First Robotics Competition to doroczny konkurs konstruowania robotów dla uczniów szkół z całego świata. Spice Gears jest pierwszą w historii konkursu drużyną z Polski i regionu Europy Środkowej.

Gmina Krasnystaw zabiega o środki na rewitalizację zamku w miejscowości Krupe. Samo przygotowanie koncepcji i dokumentacji technicznej kosztowało ponad 100 tys. zł, z kolei koszt całej inwestycji został oszacowany na kwotę 9,4 mln zł. Obiekt po rewitalizacji będzie z pewnością świetną atrakcją turystyczną.

Cicha jazda i brak spalin to podstawowe zalety elektrycznych samochodów. W przyszłym miesiącu na ulicach Lublina pojawi się pierwsza taka taksówka. Właścicielem pojazdu jest Michał Chmielowiec, inżynier z Lublina. To jego debiut w branży przewozu osób. Zakup Nissana Leaf wraz z terminalem kosztował ponad 100 tys. zł. Samochód już jest w Lublinie, ale jeszcze nie wozí pasażerów. Jedno przyspieszone ładowanie akumulatora od 0 do 100 proc. trwa do siedmiu godzin. W zależności od pogody i stylu jazdy pojazd może przejechać od 120 do 200 km. – Mimo wysokiej ceny inwestycji przejazd nie będzie droższy niż normalną taksówką. Jeśli auto będzie na siebie zarabiał, to kupię kolejne – mówi Chmielowiec. Pierwszy kurs elektrycznej taksówki zaplanowano na 1 kwietnia. Dobrą wiadomość dla właścicieli samochodów elektrycznych i niektórych hybryd ma lubelski ratusz. Od 1 lipca postój w strefie płatnego parkowania będzie dla nich darmowy.

Sześć kierunków studiów na KUL otrzymało certyfikaty Ogólnopolskiego Programu Akredytacyjnego «Studia z Przyszłością», a jeden kierunek otrzymał Certyfikat Nadzwyczajny «Lider Jakości Kształcenia». Wyróżnienia otrzymał także UMCS i Uniwersytet Medyczny. Certyfikat «Studia z Przyszłością» uzyskało ponad 80 kierunków studiów I i II stopnia oraz podyplomowych prowadzonych na uczelniach w całej Polsce.

Lubelski system rowerowy zostanie w tym roku rozbudowany o 47 nowych wypożyczalni, wyposażonych w sumie w 461 jednośladów. Pięć z tych stacji (41 rowerów) zlokalizowanych jest na terenie Świdnika i za ich montaż zapłaci powiat oraz miasto Świdnik. 420 kolejnych jednośladów, w tym 20 dla dzieci, pojawi się w Lublinie.

Funkcjonariusze Służby Celnej w Dorohusku wykryli przemyt prawie 1,5 tony jantaru. To rekordowa próba przemytu bursztynu przez polską granicę. Jego wartość rynkowa może sięgać nawet 24 mln zł. Do bursztynowej kontrabandy nie przyznał się ani kierujący ciężarówką Polak, ani jego ukraiński pomocnik. Funkcjonariusze lubelskiego urzędu celnego wszczęli przeciwko podejrzanym o próbę przemytu męzczyznom postępowanie karne skarbowe. Dla porównania - w całym 2015 r. funkcjonariusze Izby Celnej w Białej Podlaskiej na odcinku granicy w woj. lubelskim zatrzymali łącznie 900 kilogramów tej kopalnej żywicy.

Adam TOMANEK

Люблінська інформація

Польський уряд робить ставку на створення бригад Територіальної оборони країни. У зв'язку з цим Люблін відвідав офіцер резерву доктор Гжегож Квасняк, котрий розповів, що на Люблінщині створять три такі бригади. У зв'язку з необхідністю оборони Польщі їх буде розміщено уздовж східного кордону. Влітку цього року розпочнеться набір офіцерів до новостворених підрозділів територіальної оборони, восени – набір солдатів.

Із наближенням Великодніх свят у багатьох населених пунктах відбулися Великодні ярмарки. Найбільший ярмарок пройшов у Кшчонові – люблінській «колисці» народної творчості. Там можна було придбати прекрасні великодні пальми, баранчики, писанки, святкові прикраси. У ярмарку, організованому вже шістнадцятий раз, взяли участь 20 народних майстрів: члени Товариства народних майстрів, кола «Сільських господинь» і жителі гміни Кшчонув, які займаються народними промыслами.

У Любліні буде кладовище для тварин. Жителі хочуть отримати місце, де зможуть належно хоронити своїх улюбленців.

У Польщі зараз активно обговорюють запровадження доплат під назвою «500 плюс». Програма «Сім'я 500 плюс» передбачає виділення неоподаткованої суми в розмірі 500 злотих щомісяця на кожну другу й наступну дитину без додаткових умов. Якщо батьки мають невеликі заробітки, до 800 злотих на особу, то отримають таку суму й на першу дитину. Доплати за першу дитину стосуватимуться також неповносправних дітей, де член сім'ї не може заробляти більше, аніж 1200 злотих. Заяву на доплату можна буде подати після 1 квітня, а перші виплати здійснюватимуть у травні або червні.

Кілька сотень спортсменів взяли участь у другому Бігу зелених шнурівків. Мальовнича надвіслянська траса і чудова атмосфера притягують до Пулав шанувальників фізичної активності з усієї країни. Холодний вітер і сонце, що визирало з-за хмар, – такою погодою в суботній ранок Пулави привітали бігунів, які зібралися в порту. Вони одягли форму з елементами зелені, а також прихопили із собою годинники і добрий гумор. Свою участь у забігу підтвердили півтисячі осіб. Біг зелених шнурівків поєднав спортивну та благодійну частини, а також розваги для дітей. На трасі пробігу облаштували пункти з напоями, а на фініші, окрім пам'ятних медалей, на бігунів чекав гарячий обід.

Красніцька команда «Spice Gears» – перший польський колектив, що бере участь у престижному «Першому конкурсі робототехніки». Впродовж кількох останніх тижнів молоді інженери конструювали робота для квітневого турніру у Віндзорі (Канада). Пристрій вже готовий, і в найближчі дні його відправлять до Канади. «Перший конкурс робототехніки» – це щорічні змагання конструкторів роботів для учнів шкіл з усього світу. «Spice Gears» – перша в історії конкурсу команда з Центральної Європи.

Гміна Краснистав намагається отримати кошти на відновлення замку в селі Крупе. Тільки підготовка концепції та технічної документації обійшлася гміні в понад 100 тис. злотих, а вартість усієї інвестиції має становити 9,4 млн злотих. Безсумнівно, після відновлення об'єкт стане чудовою туристичною атракцією.

Безшумна робота двигуна, відсутність викидів від згоряння палива – це основні переваги електричних автомобілів. У наступному місяці на вулицях Любліна працюватиме перше таксі. Власник автомобіля – люблінський інженер Міхал Хмельовець. Це його дебют у сфері перевезення людей. За «Nissan Leaf» разом із терміналом він заплатив понад 100 тис. злотих. Автомобіль вже в Любліні, проте ще не перевозить пасажирів. Одна пришивдшена 100-відсоткова зарядка транспортного засобу триватиме до семи годин. Залежно від погоди й манери водіння автомобіль може проїхати від 120 до 200 км без додаткової підзарядки. «Незважаючи на високу інвестиційну вартість, проїзд в автомобілі не буде дорожчим, аніж у звичайному таксі. Якщо авто зароблятиме на себе, то куплю ще одне», – розповідає Хмельовець. Першу поїздку електричного таксі заплановано на 1 квітня. Добру звістку для власників електричних автомобілів та деяких гібридів має люблінська міськрада. Від 1 липня стоянка в зоні платного паркування буде для них безкоштовною.

Шість напрямків навчання в Люблінському католицькому університеті отримали сертифікати Загальнопольської акредитаційної програми «Навчання з майбутнім», а один напрямок навчання отримав надзвичайний сертифікат «Лідер освітньої якості». Відзнаки також одержали Університет Марії Кюрі-Склодовської та Медичний університет. Сертифікат «Навчання з майбутнім» отримали 80 спеціальностей бакалаврату, магістратури та післядипломної освіти, навчання за якими пропонують вищі навчальні заклади усієї Польщі.

До люблінської велосипедної системи цього року приєднаються 47 нових велопрокатів, які загалом міститимуть 461 велосипед. П'ять із таких пунктів (41 велосипед) розмістять на території Свідника, їхнє облаштування профінансують повіт і місто Свіднік. Ще 420 велосипедів, зокрема 20 для дітей, прибудуть до Любліна.

Працівники Митної служби в Дорогуську виявили майже 1,5 т контрабанди бурштину. Це рекордна спроба нелегального перевезення «сонячного каміння» через польський кордон. Його ринкова вартість становить близько 24 млн злотих. У бурштиновій контрабанді не зізнався ані польський водій вантажівки, ані його український помічник. Працівники люблінського митного органу відкрили проти підозрюваних кримінальне провадження щодо спроби контрабанди. Для порівняння, загалом у 2015 р. працівники митниці в Білій Підлясці на відрізу кордону в Люблінському воєводстві вилучили 900 кг бурштину.

Адам ТОМАНЕК

Ukraina ma nową koncepcję obrony.
Największym zagrożeniem Rosja

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podpisał dekret, którym zatwierdził nową koncepcję rozwoju bezpieczeństwa i obrony. Jako główne zagrożenie wskazano w dokumencie agresywne działania Rosji – podała administracja szefa państwa.

«W średniookresowej perspektywie najbardziej aktualnym zagrożeniem pozostaną agresywne działania Rosji, zmierzające do wyniszczenia ukraińskiej gospodarki i destabilizacji sytuacji społeczno-politycznej w celu unicestwienia Ukrainy i zajęcia jej terytorium, a także zastosowanie (przez Rosję) siły militarnej oraz technologii wojny hybrydowej (...)» – głosi dokument.

Za zagrożenie ukraińskie władze nadal uważają «czasową okupację Krymu przez Federację Rosyjską», a także działania Rosji, których celem jest destabilizacja sytuacji w regionie mórz: Bałtyckiego, Czarnego i Kaspijskiego. Koncepcja mówi również o dywersyjnej działalności Rosji, ukierunkowanej na rozżeganie waśni etnicznych i religijnych oraz separatyzmu i terroryzmu.

Wśród problemów najważniejszych dla bezpieczeństwa Ukrainy pozostają m.in. wspierane przez Moskwę formacje separatystyczne w Donbasie, duża koncentracja wojsk rosyjskich wzdłuż granic i wzmacnianie sił rosyjskich na zaanektowanym Krymie, a także możliwość rozmieszczenia na tym półwyspie broni jądrowej.

Polska Agencja Prasowa

Нова оборонна концепція України. Най-
більша загроза – Росія

«Президент України Петро Порошенко підписав декрет, яким затвердив нову концепцію розвитку безпеки та оборони. Головна загроза, вказана в документі, – агресивні дії Росії», – повідомила адміністрація глави держави.

«У середньостроковій перспективі найбільш актуальними залишатимуться загроза агресивних дій Росії для виснаження української економіки та суспільно-політичної дестабілізації з метою знищення України, а також захоплення її території, застосування військової сили і технологій гібридної війни (...)», – йдеться в документі.

Як і раніше, українська влада вважає загрозами «тимчасову окупацію Криму Російською Федерацією» та дії Росії, покликані дестабілізувати ситуації в регіоні Балтійського, Чорного та Каспійського морів. Також у концепції йдеться про диверсійну діяльність Росії, спрямовану на розпалювання міжетнічних та міжрелігійних конфліктів, сепаратизму й тероризму.

Одними з найважливіших загроз для безпеки України називають ще підтримку Москвою сепаратистських формацій на Донбасі, велику концентрація російських військ вздовж кордонів і посилення російських сил в анексованому Криму, а також можливість розміщення на цьому півострові ядерної зброї.

Polska Agencja Prasowa

Antoni Macierewicz: współpraca Pol-
ski i Łotwy istotna dla całego NATO

Współpraca wojskowa, zbliżający się szczyt NATO w Warszawie oraz umacnianie wschodniej flanki Sojuszu – to główne tematy, jakie polski minister obrony poruszył podczas spotkania ze swoim łotewskim odpowiednikiem.

Dla Raimondsa Bergamnisa wizyta w Warszawie była pierwszą oficjalną podróżą zagraniczną po zmianie rządu na Łotwie w lutym.

Jak powiedział Antoni Macierewicz podczas spotkania szczegółowo omówiono współdziałanie przed zaplanowanym na początek lipca szczytem NATO w Warszawie oraz wspólne prezentowanie podstawowych kwestii związanych z trwałą, wysuniętą obecnością sił NATO na wschodniej flance Sojuszu.

Informacyjna Agencja Radiowa

Антоній Мацеревич: «Співпраця Польщі
та Латвії важлива для всього НАТО»

Військова співпраця, найближчий саміт НАТО у Варшаві та зміцнення східного флангу Альянсу були головними темами, які польський міністр оборони порушив на зустрічі зі своїм латвійським колегою.

Для Раймондса Бергманіса візит у Варшаву був першою офіційною закордонною подорожжю після того, як у лютому в Латвії змінився уряд.

Як заявив Антоній Мацеревич, під час зустрічі детально обговорили спільну діяльність перед запланованим на початку липня самітом НАТО у Варшаві, а також спільну презентацію основних питань, пов'язаних зі сталою присутністю сил НАТО на східному фланзі Альянсу.

Informacyjna Agencja Radiowa

Obce wojska na terenie Polski

Rząd przyjął na początku marca projekt ustawy, która tworzy podstawę prawną do przyjęcia obcych wojsk, np. tzw. szpicy NATO, dla wzmocnienia polskich sił zbrojnych jeszcze w czasie

2016

NATO
SCOPE

pokoju. O sprawie w Polskim Radiu 24 mówił dr Krzysztof Liedel z Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas.

On podkreślał, że zmiany są potrzebne. Ekspert dodał, że dzięki temu wojska Sojuszu będą mogły przeciwdziałać potencjalnym działaniom poniżej progu wojny w Polsce. – To taka sytuacja, jaka miała miejsce na Ukrainie, związana z inwazją «zielonych ludzików».

Zgodnie z projektem zgodę na pobyt w Polsce wojsk obcych, głównie NATO i UE, w ramach wzmocnienia wojskowego polskich sił zbrojnych w operacjach wojskowych, prowadzonych w naszym kraju w czasie pokoju ma wyrażać prezydent na wniosek szefa MON, po uzyskaniu zgody премьера. W zgodzie będzie określony cel pobytu i zakres uprawnień obcych wojsk, a także mają być wskazane inne okoliczności mające znaczenie dla obronności Polski.

Polskie Radio 24

Іноземні війська на території Польщі

Польський уряд на початку березня прийняв проект закону, що створює юридичну підставу для прийняття іноземних військ, наприклад інтеграційних підрозділів НАТО, для зміцнення польських збройних сил у мирний час. Про це на «Польському радіо 24» повідомив доктор Кшиштоф Ледель із Центру дослідження тероризму «Collegium Civitas».

Він підкреслив, що зміни потрібні. Експерт додав, що завдяки цьому війська Альянсу зможуть допомогти Польщі протидіяти потенційним військовим загрозам, «тобто таким ситуаціям, як, наприклад, вторгнення «зелених чоловічків» в Україні».

Відповідно до проекту, згоду на перебування в Польщі іноземних військ, переважно НАТО і ЄС, у рамках зміцнення польських збройних сил у військових операціях, що проводить Польща в мирний час, має висловити президент після заяви міністра національної оборони та отримання згоди від прем'єр-міністра. У згоді буде окреслено мету перебування і сферу повноважень іноземних військ, а також вказано інші обставини, що мають значення для обороноздатності Польщі.

Polskie Radio 24

Duda: rozmowa z senatorami USA
o sprawach bezpieczeństwa

W sobotę wieczorem prezydent Andrzej Duda spotkał się w Krakowie z delegacją amerykańskich senatorów. Do nieformalnego spotkania, które trwało około dwóch godzin, doszło w jednej z restauracji przy Rynku Głównym. Ze strony amerykańskiej uczestniczyło w nim pięcioro senatorów przebywających z wizytą w Polsce.

«Bardzo dobre spotkanie, w bardzo dobrej atmosferze. Państwo senatorowie przyjechali tutaj, żeby się zapoznać ze sprawami związanymi z aktualną sytuacją bezpieczeństwa. Bardziej w przestrzeni takiej powiedziałbym szerzej środkowoeuropejskiej, niż tylko polskiej i na ten temat rozmawialiśmy: jaka jest sytuacja, jakie są potencjalne zagrożenia, jakie są nasze plany, jeśli chodzi o tematykę szczytu NATO, który ma się odbyć w Warszawie» – powiedział prezydent dziennikarzom w Lipnicy Murowanej w Małopolsce.

Jak dodał, senatorowie reprezentowali komisję zajmującą się bezpieczeństwem, a także służbami specjalnymi i w związku z tym «przyjechali tutaj na taki wyjazd, swoście studyjny, po to żeby porozmawiać o tej sytuacji środkowoeuropejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i to był właśnie temat ich zainteresowania». «Myślę, że wszystkie kwestie, które chcieli poruszyć, poruszyliśmy» – ocenił Duda.

PAP

Розмова Дуди із сенаторами США про
справи безпеки

У суботу ввечері, 19 березня, президент Польщі Анджей Дуда зустрівся в Кракові з делегацією американських сенаторів. Неформальна зустріч, яка тривала близько двох годин, відбулася в одному з ресторанів на Ринку. Американську сторону представили п'ять сенаторів, що перебувають із візитом у Польщі.

«Дуже приємна зустріч, у дуже приємній атмосфері. Сенатори приїхали сюди, щоб ознайомитися зі справами, пов'язаними з актуальною ситуацією безпеки. Їх цікавить центральноєвропейський простір, а не тільки польський. Саме про це ми розмовляли: про загальну ситуацію, потенційні загрози та наші плани, якщо йдеться про тематику

саміту НАТО, що повинен відбутися у Варшаві», – сказав президент журналістам на зустрічі в селі Липниці Мурованій у Мало-польщі.

Сенатори репрезентували комісію, що займається безпекою та спецслужбами. Дуда також зазначив: «Вони здійснили своєрідний ознайомчий візит, щоб поговорити про ситуацію в галузі безпеки в Центральній Європі. Саме ця тема їх цікавила. Думаю, що всі питання, які хотіли порушити, ми порушили».

PAP

Gen. Hodges: Brexit osłabi Europę
wobec rosyjskiego zagrożenia

Generał Frederick «Ben» Hodges, dowódca sił lądowych USA w Europie dał wyraz obawom, że Brexit może doprowadzić do rozwiązania UE, osłabiając możliwości przeciwstawienia się rosyjskiemu ekspansjonizmowi – informuje brytyjski «The Telegraph».

W wypowiedzi dla BBC gen. Hodges podkreślał, że referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, które odbędzie się 23 czerwca, «jest dla nas przedmiotem strategicznego zainteresowania». Wskazywał, że konsekwencją Brexitu byłoby podważenie efektywności NATO. «The Telegraph» odnotowuje, że zwolennicy Brexitu twierdzą, iż wyjście z UE nie osłabiłoby pozycji W. Brytanii w NATO. Gen. Hodges powiedział BBC, że «martwi się», iż UE mogłaby się rozwiązać w czasie, kiedy musi się przeciwstawić Rosji». Hodges podkreślił, że konieczna jest solidarność NATO i UE w obliczu rosyjskiej agresji, ale że ta jedność mogłaby zostać zagrożona, gdyby W. Brytania opowiedziała się za wyjściem z Unii.

TVN 24

Генерал Ходжес: «Вихід Британії з ЄС
ослабить Європу перед російською за-
грозою»

Генерал Фредерік Бен Ходжес, керівник наземних сил США у Європі, висловив побоювання, що вихід Британії може призвести до розпаду ЄС, ослаблючи можливості протидії російській експансії. Про це повідомило британське видання «The Telegraph».

В інтерв'ю для «BBC» генерал Ходжес підкреслив, що референдум із питань членства Великобританії у Європейському Союзі, який відбудеться 23 червня, – «для нас предмет стратегічного зацікавлення». Він наголосив на тому, що вихід Британії підважив би ефективність НАТО. «The Telegraph» повідомляє, що прихильники виходу Британії стверджують, що це не ослабить позиції Великобританії в НАТО. Генерал Ходжес сказав для «BBC», що він «переймається» тим, що ЄС може розпастися, тоді як має «протидіяти Росії». Ходжес підкреслив, що солідарність НАТО і ЄС на тлі російської агресії обов'язкова, проте цій єдності загрожує вихід Великобританії з Євросоюзу.

TVN 24

Priorytety USA na szczyt NATO:
wzmocnienie na wschodzie, działania
na południu

Po warszawskim szczycie oczekujemy, że będziemy mieli plany wojskowe i rekomendacje oraz że będziemy zdolni określić dokładnie, jak NATO zamierza te rekomendacje wypełniać – powiedział w Brukseli Jack Hillmeyer z amerykańskiej misji przy NATO.

Hillmeyer przypomniał, że na walijskim szczycie sojusznicy, wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, przyjęli plan działań na rzecz gotowości (RAP), przewidujący zwiększenie aktywności wojskowej na wschodniej flance i wprowadzający nowe struktury.

Siły odpowiedzi – NRF – postanowiono podwoić do 40 tys. żołnierzy, wraz z wydzieleniem z nich tzw. szpicy czyli Wspólnych Sił Operacyjnych Bardzo Wysokiej Gotowości (skrót nazwy angielskiej VJTF) w składzie 5 tys. żołnierzy, których działanie ma zabezpieczać sześć grup integracyjnych (NATO Force Integration Units), rozlokowanych w krajach bałtyckich, Polsce, Rumunii i Bułgarii.

PAP

Пріоритети США на саміті НАТО: зміц-
нення на Сході, діяльність на Півдні

«Після варшавського саміту очікуємо на те, що матимемо військові плани й рекомендації, а також зможемо детально окреслити, як НАТО має намір виконувати ці рекомендації», – сказав у Брюсселі Джек Хіллмайєр, представник американської місії при НАТО.

Хіллмайєр нагадав, що на саміті в Уельсі союзники з огляду на російсько-український конфлікт прийняли план дій про готовність (RAP), який передбачає збільшення військової активності на східному фланзі та створення нових структур.

Сили відповіді (NRF) вирішено збільшити вдвічі до 40 тис. солдатів разом із виділенням в середині них інтеграційних підрозділів, тобто Спільних операційних сил високої готовності (VJTF) у складі 5 тис. солдатів. Їхню діяльність мають забезпечувати шість інтеграційних груп (NATO Force Integration Units), розміщених у прибалтійських державах, Польщі, Румунії та Болгарії.

PAP

PRASA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
агент	3 000	Агент з продажу. Пошук нових ринків збуту, заключення договорів, підтримка діючої бази клієнтів.
агент рекламний	3 000,	Реклама товару (оптика), проведення маркетингових ходів по збільшенню товарообігу.
агент торговельний	2 200	розвиток і просування товару і продукції на довірєній території відповідно до правил активного продажу
адміністратор	2 000	контроль та відповідальність за підлеглими, складання меню на бенкети, організація бенкетів, контроль якості страв, що подаються до столу, вміння працювати з людьми
адміністратор	1 800	заробітна плата+ %, вміння спілкуватися з клієнтами бару, вміння складати меню, уважність, досвід роботи в ресторанному бізнесі
адміністратор системи	2 000	обов'язки консультанта- адміністратора продуктів серії 1С. Робота з клієнтами, навчання та консультації користувачів, встановлення оновлень програми.
апаратник лиття й рубання	1 400	формування, плавка, лиття малих форм
бармен	1 500	обслуговування клієнтів кафе, розрахунок з клієнтами
бармен	1 500	Обслуговування відвідувачів ідальні, приготування напоїв, розрахунок з клієнтами.
бармен	1 378	обов'язки бармена- офіціанта, приготування напоїв та обслуговування клієнтів
бухгалтер	2 200	нарахування заробітної плати , подання звітності
бухгалтер	2 500	ведення первинної бухгалтерської документації, нарахування заробітної плати , здача звітів
бухгалтер	2 000	знання 1-Сбухгалтерії, податкове законодавство,первинну бухгалтерію(на виробництві).
бухгалтер	1 400	ведення первинної бухгалтерії, проведення інкасації, формування цінників на товар, підготовка щомісячного звіту в ЦО
бухгалтер	2 200	бухгалтер по торгівлі, обов'язкове знання 1С -8 версія бухгалтерії, бажано знання програми "Медок" , знання податкового обліку
вантажник	2 000	допомога в навантаженні товару з автотранспорту в машини клієнтів (мішки з мінеральними добривами по 40-50 кг)
вантажник	2 000	завантажувально- розвантажувальні роботи, бажано навички роботи зі штабелером(машина для піднімання вантажів)
верстатник дерево-обробних верстатів	2 000	робота на деревообробних верстатах по виготовленню дубової заготовки - фризи
верстатник широко-го профілю	3 500	робота на універсальних токарних станках
взуттьовик з ремонту взуття	1 380	Ремонт, фарбування, чистка взуття. Бажано вміти працювати з швейною машинкою.
виконавець робіт	3 000	організація та ведення монтажних робіт по зовнішніх та внутрішніх мережах водопроводу та каналізації
виробник харчових напівфабрикатів	1 400	виготовлення харчових напівфабрикатів
водій автотранспортних засобів	1 400	Робота на автомобілі "Вольво" (бензовоз), перевезення по Україні.
водій автотранспортних засобів	3 000	"водій автотранспортних засобів на фуру 20 тонн з причепом, поїздки за кордон, наявність закордонного паспорту "
водій автотранспортних засобів	1 810	водій автотранспортного засобу на автомобіль "РЕНО"
водій автотранспортних засобів	1 600	здійснення пасажирських перевезень, обслуговування пасажирів
водій тролейбуса	3 000	Керування транспортним засобом - тролейбусом ЗІУ згідно графіків маршрутами міста
годувальник	1 700	годування бездомних тварин

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
головний бухгалтер	1 638	начальник відділу бухгалтерського обліку-головний бухгалтер Луцького районного центру зайнятості, забезпечення ведення бухгалтерського обліку
головний енергетик	3 200	організація роботи електричного, газового устаткування підприємства, контроль за роботою бригади електриків, ведення документації, формування звітності
дизайнер (художник-конструктор)	1 800	поліграфічне виробництво, розробка макетів, дизайн продукції, знання Corel, Hustrator
дорожній робітник.	3 500	Ремонт дорожнього полотна
економіст	4 000	Розробляє документацію з основних техніко-економічних показників виробничої програми підприємства та проект фінансового забезпечення.
експедитор	2 750	доставка товарів алкогольної групи по області та м. Луцьку
електрик дільниці	2 000	обслуговування силового електричного, технічного обладнання супер-маркетів
Електрогазозварник	3 000	Підготовка металу для зварювання, зварювання залізних бочок.
Електрогазозварник	3 000	проведення зварювальних робіт на трубопроводах холодного і гарячого водопостачання та центрального опалення житлових будинків
Електрогазозварник	3 000	здійснення процесу зварювання металу та труб
Електрозварник ручного зварювання	3 000	проведення зварювальних робіт зовнішніх та внутрішніх трубопроводів, обов'язковий досвід зварювальних робіт у водоканалізаційних мережах
Електрозварник ручного зварювання	3 000	зварювання металевих конструкцій на півавтоматах
електромеханік лінійних споруд електрозв'язку та абонентських пристроїв	3 000	Обстеження лінійно-кабельних споруд електрозв'язку, ремонт та експлуатації лінійних споруд електрозв'язку, вимірювання параметрів кабелів
електромонтажник силових мереж та електроустаткування	2 800	виконує складні роботи з монтажу силових мереж і електроустаткування, відрядження по Україні
Електромонтер з ремонту обмоток та ізоляції електроустаткування	2 000	знання вимог правил техніки експлуатації електроустановок, обслуговування електричних установок на підприємстві
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 741	перевірка та ремонт електроприладів
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	обслуговування електроустаткування та проведення його ремонту, робота по допуску (до 10 тис. вольт)
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 500	ремонт та обслуговування електроустаткування
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 000	проведення ремонту електроніки та електрообладнання, контролю вимірвальних приладів та апаратури
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 800	проведення капітальних, середніх та малих ремонтів електроустаткування
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 000	Ремонт та обслуговування електрообладнання, 4-5 група допуску по електробезпеці (до та понад 1000В).
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 000	здійснення ремонту та обслуговування електроустаткування в галузі виробництва картону та паперу
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 500	контроль справності електроприладів, заміна лампочок, розеток
електромонтер контактної мережі	2 800	обслуговування високовольтних ліній(по яких рухається тролейбус)
електромонтер охоронно-пожежної сигналізації	2 200	Обслуговування та монтаж охоронно-пожежної сигналізації
електрослюсар (слюсар) черговий та з ремонту устаткування	1 770	обслуговування електромереж, монтаж та демонтаж електропроводки, заміна світильників
закрійник	1 390	розкрій матеріалу на пошиття колясок, вміння користуватися розкрійним ножем, (зар.плата від виробітку)
закрійник	2 000	Пошиття постільної білизни, виконання економної розкладки лекал на тканині, розкрій тканини, пошиття на замовлення.

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
заточувальник	1 500	заточення ножів, манікюрних кусачок, ножниць та інших побутових приладів.
Зварник	3 000	виготовлення меблів з нержавючої сталі
інженер з організації експлуатації та ремонту	4 000	ремонт обладнання до м'ясопереробної продукції
інженер-електронік	3 500	виконання обов'язків старшого інженера-електроніка, контроль і обслуговування електронних приладів картонно-паперової машини, налагодження роботи обладнання, здійснення ремонту
інженер-землевпорядник	1 410	розробка проектів відведення, рекультивация земель, грошова оцінка земель, схеми землеустрою
інженер-конструктор (механіка)	2 700	контроль роботи автомобілів, проведення технічного огляду та ремонту автомобілів, забезпечення автозапчастинами
інженер-програміст	2 500	Підтримує локальну мережу, здійснює вибір мови програмування і переклад нею алгоритмів задач, робота в комп'ютерних програмах SQL, DELFI, ORACL
інспектор кредитний	2 500	оформлення заявок, ведення даного клієнта після видачі кредиту, залучення клієнтів
касир торговельного залу	1 400	обслуговування покупців, ведення касової документації
касир торговельного залу	1 800	Обслуговування клієнтів на касі, формування грошових знаків, ведення касової книги,
касир торговельного залу	1 800	Обслуговування клієнтів на касі, формування грошових знаків, ведення касової книги,
квітникар	2 000	висадка квітів та догляд за рослинами в теплиці
керуючий магазином	3 500	досвід роботи на керівних посадах в магазинах самообслуговування, обов'язкова наявність резюме, знання 1.С-бухгалтерії
командир відділення	7 500	можливі претенденти без проходження служби в Збройних силах, відсутність у кандидата та близьких родичів судимості, зріст вище середнього, достатній рівень фізичної підготовки, придатність за станом здоров'я до військової служби
командир відділення	1 950	командир відділення пожежної команди, налагодження та контроль роботи підрозділу, організація проти-пожежної безпеки на підприємстві
комірник	2 500	прийом і видача продовольчої групи товарів(розвантажувально-завантажувальні роботи), перевірка товарних накладних
комірник	1 600	прийом та видача товарів, відповідальність за умови їх зберігання, завантаження та розвантаження товарів(до 25 кг).
комірник	1 700	відпуск товарів зі складу на торгові точки та прийом товарів на склад, робота з документами, горілчана продукція
кондитер	1 400	виготовлення тістечок, тортів, кондитерських виробів домашньої випічки, знання рецептури, дозування складників
кондитер	1 850	виготовлення домашньої випічки, тортів, тістечок, рулетів, знання технології приготування кондитерських виробів(дозування складників), дотримання санітарно-технічних норм
кондитер	2 000	Виготовлення тортів, тістечок з нанесенням трафаретного малюнку, прикрашає вироби помадкою, зацукреними фруктами, шоколадом, кремом.
Кондуктор громадського транспорту	1 900	продаж разових проїзних квитків у тралейбусах
кухар	1 378	Нарізка та підготовка салатів, холодних закусок, гарнірів

Крім того є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



telnyuk.info

ПАЛАЦ КУЛЬТУРИ
02.04
17:00



«СЕСТРИ ТЕЛЬНЮК»

та оркестр Національного академічного
українського драматичного театру ім. М. Заньковецької
диригент - заслужений артист України Богдан Мочурад

Палац культури

вул. Богдана Хмельницького, 1
довідка та квитки: 095 0313280

захід відбудеться за підтримки
Романа Бондарука

організатори:



стендаЛь



ТЕЛЬНЮК:
Наш Шевченко
#нашшевиченко



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Senatu RP w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2016 r.» za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - **Валентин ВАКОЛЮК**
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Iryna KANAHEJEWA/Ірина КАНАГЕЄВА

Redaktor naczelny: **Walenty WAKOLUK**
Korekta: **Jadwiga DEMCZUK, Olga SZERSZEN**
Redaktor techniczny: **Iryna KANAHEJEWA**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander SWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Główny редактор: **Валентин ВАКОЛЮК**
Коректори: **Ядвіга ДЕМЧУК, Ольга ШЕРШЕНЬ**
Технічний редактор: **Ірина КАНАГЕЄВА**
Відповідальний редактор: **Олександр СВИЦА**
Переклад: **Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСЮК**

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідectwo про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3